

Po powrocie do USA

PRZEZ RADIO I TELEWIZJĘ prezydent Eisenhower mówi o wynikach konferencji w Genewie

NOWY JORK (PAP). — 25 bm. prezydent Eisenhower wygłosił do narodu amerykańskiego przemówienie radiowe i telewizyjne, poświęcone wynikom konferencji genewskiej.

Prezydent oświadczył, że w Genewie wszystkie strony udzieliły sobie wzajemnie zapewnień, iż zamierzają działać w nowym duchu pojednawczości i współpracy w stosunkach między sobą. Stwierdził on, że „ogniową próbą tych zapewnień będzie październikowa konferencja ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw”, której celem będzie przekształcenie w konkretne porozumienie ogólnych sformułowań zawartych w dyrektywach szefów rządów.

Mówca podkreślił, iż błędem byłoby sądzić, że „tydzień przyjaznych, a nawet owocnych rokowań może całkowicie wyeliminować problemy” dzielące Wschód i Zachód.

Dalej Eisenhower zaznaczył, że na konferencji genewskiej nie zawarto żadnych tajnych porozumień. Eisenhower podkreślił, że trzeba szanować po głady partnerów, aby stworzyć sprzyjającą atmosferę na konferencjach międzynarodowych.

Eisenhower stwierdził, że w wyniku rokowań w Genewie powstała lepsza atmosfera wzajemnego porozumienia i umocniła się jedność narodów należących do bloku atlantyckiego. Następnie mówca

Perspektywa wzajemnych wizyt delegacji parlamentarnych ZSRR i Kanady

NOWY JORK (PAP). — Kanadyjski minister spraw zagranicznych Pearson oświadczył w Izbie Gmin, że, być może, na początku października uda się do Związku Radzieckiego, gdzie spędzi tydzień.

Pearson stwierdził, iż rząd kanadyjski nie będzie stawiał przeszkód grupie członków parlamentu kanadyjskiego, która zamierza odbyć podróż do Związku Radzieckiego. Do dał on, iż powitałby z zadowoleniem wizytę parlamentarzystów radzieckich w Kanadzie. Kanadyjski minister spraw zagranicznych zakomunikował, że radziecka delegacja rolników przebywająca obecnie w Stanach Zjednoczonych odwiedzi następnie Kanadę.

Sprawozdanie A. Edena

LONDYN (PAP). — Brytyjski premier Eden złożył 25 bm. sprawozdanie królowej Elżbiecie z konferencji wielkiej czwórki w Genewie. Audycja u królowej trwała 30 minut. We wtorek 26 bm. Eden złożył sprawozdanie z Genewy gabinetowi ministrów.

Francja zamierza nawiązać stosunki z Chinami Ludowymi

Pinay przemawiając we wtorek w Radzie Republiki oświadczył, iż rząd francuski bada obecnie sprawę nawiązania stosunków dyplomatycznych z Chińską Republiką Ludową. Pinay stwierdził ponadto, że rząd zamierza przystąpić do rozmów w sprawie stosunków kulturalnych i ekonomicznych z ChRL jeszcze przed całkowitym uznaniem dyplomatycznym.

oświadczył, że prawdopodobnie dla wszystkich stało się jasne, iż wszelka wojna atomowa stałaby się w praktyce samobójstwem. Konferencja genewska wykazała, że rokowania mogą być prowadzone bez propagandy, pogrożeń i inwektyw. Prezydent stwierdził, że „Stany Zjednoczone gotowe są pójść jak najdalej w poszukiwaniu pokoju i współpracy ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi innymi krajami, o ile kraje te ze swej strony wykażą szczerą chęć kontynuowania rokowań”.

Nawiązując do sprawy rozbrojenia mówca raz jeszcze podkreślił, że rząd amerykański jest zdania, iż skuteczny system rozbrojenia może być stworzony jedynie wówczas, jeżeli będzie oparty na wzajemnej inspekcji i ogólnym systemie nadzoru, który będzie budził zaufanie oraz pewność, iż wszystkie strony wykonują swe zobowiązania. W związku ze złożonymi przez siebie w Genewie propozycjami w sprawie wymiany między USA i ZSRR planów wojskowych oraz swobody wzajemnego dokonywania zdjęć fotograficznych, Eisenhower utrzymywał, iż „miałby one przekonać wszystkich o szczerym dążeniu do chodu do pokoju”. I dodał: „Gdyby się nam udało ustawić tego rodzaju inspekcję, moglibyśmy ewentualnie później ją rozszerzyć i w końcu w oparciu o nią stworzyć skuteczny i trwały system rozbrojenia”.

Mówca zaznaczył także, że delegacja amerykańska poinformowała w Genewie uczestników konferencji „o poglądzie narodu amerykańskiego na problem krajów demokracji ludowej oraz działalność międzynarodowego komunizmu”.

Prezydent USA podkreślił dalej, że największy postęp osiągnięto podczas dyskusji nad rozszerzeniem kontaktów między Wschodem i Zachodem.

„Osiągnięto całkowite porozumienie — powiedział Eisenhower — i szereg aspektów tego zagadnienia spotkało się z entuzjastyczną aprobatą uczestników konferencji”.

W zakończeniu prezydent Eisenhower stwierdził, że dalsze rokowania między czterema mocarstwami będą wymagały dużo czasu, dobrej woli i wzajemnych ustępstw ze strony wszystkich uczestników. Podkreślił on, że wszyscy w Genewie odczuwali dążenie ludzkości do pokoju, dążenie, które wywarło wpływ na wyniki konferencji.

ZE ŚWIATA

DELHI. — W Delhi rozpoczęła się w dniu 25 bm. letnia sesja parlamentu. Sesja rozpocznie ma 53 projekty ustaw wniesione przez rząd.

Sesja Rady Stanów (druga izba parlamentu) rozpocznie się 16 sierpnia.

HONGKONG. — Zawinął tu angielski statek handlowy, który został niedawno ostrzelany i zbombardowany przez samoloty czangkajszekowskie.

Kapitan statku oświadczył, że gdy statek znajdował się na wodach w pobliżu Tajwanu, nadleciały dwa samoloty czangkajszekowskie typu „Sunderjet” i nurlując zrzuciły 6 bomb, a następnie ostrzelały statek z lotu koścałego.

SAIGON. — W nocy z poniedziałku na wtorek nastąpiło w Saigonie w dzielnicy rządowej 9 wybuchów bomb. Na jednym z przedmieści oddział terrorystyczny zaatakował posterunek wojsk rządowych, które odpowiedziały ogniem artyleryjskim. Istnieje przypuszczenie, że do Saigonu wdarł się oddział sekty Binh Xuyen.

TEL-AWIV. — We wtorek 26 bm. odbyły się w Izraelu wybory parlamentarne i samorządowe. Wyniki wyborów będą znane dopiero w środę wieczorem.

BONN. — Na lotnisku Gries-

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Cena 20 gr

ŁÓDZKI EXPRESS

ilustrowany

Rok III

Łódź, środa 27 lipca 1955 r.

Nr 178 (592)

Demonstracja w Austrii

Po zawarciu traktatu państwowego z Austrią władze radzieckie przekazały rządowi austriackiemu zakłady przemysłu naftowego.

Robotnicy i pracownicy umysłowi tych zakładów w liczbie 12.000 demonstrowali za upamiętnieniem tych zakładów.

Na zdjęciu: kolumna 100 samochodów-cystern przejeżdża ulicami Wiednia w czasie demonstracji.

Fot. — CAF



Zgon I. Dunajewskiego

Dnia 25 lipca zmarł nagle wybitny kompozytor radziecki I. Dunajewski, autor znanej na całym świecie „Pieśni o ojczyźnie”.

Dunajewski urodził się w 1900 roku.

W latach dwudziestych napisał swe piękne operetki, a w 1932 rozpoczął pracę dla filmu. Dunajewski był w ciągu 10 lat (1938—1948) kierownikiem artystycznym zespołu pieśni i tańca Centralnego Domu Kultury Kolejarzy w Moskwie. Ten utalentowany kompozytor był jednym z twórców radzieckiej filmowej

komedii muzycznej. Napisał muzykę do filmów „Cyryl”, „Bogata narzeczona”, „Wolga — Wolga”, „Wiosna”, „Kozacy kubańscy”, „Świat się śmieje”, „Jasna droga”.

Dunajewski był również twórcą operetek „Złota dolina”, „Swobodny wiatr”, „Syn kłowna” i in.

Dunajewskiemu nadano zaszczytny tytuł artysty ludowego RFSSR. Otrzymał on dwukrotnie Nagrodę Stalinowską za muzykę do filmów „Cyryl”, „Wolga — Wolga” i „Kozacy kubańscy”.

Delegacje z Francji jadą do ZSRR

PARYŻ (PAP). — Rada Ekonomiczna (organ doradczy Zgromadzenia Narodowego) podała do wiadomości skład dwóch delegacji, które udadzą się do Związku Radzieckiego. Pierwsza delegacja opuści Paryż 20 sierpnia i będzie bawiła w Związku Radzieckim do 7 września. Zapozna się ona z budownictwem mieszkaniowym w ZSRR. Na czele delegacji stoi przewodniczący komisji odbudowy Rady Ekonomicznej Marcel Lecoeur.

Druga delegacja zapozna się z problemami energetycznymi. Opuści ona Paryż 17 września.

Z braku środków do życia chciał sprzedać swe dzieci

RZYM (PAP). — Policja włoska w miejscowości Petilia Policastro w pobliżu Neapolu pociągnęła do odpowiedzialności bezrobotnego Giuseppe Errardi, który nie mając żadnych środków do życia proponował sprzedaż swoich sześciorga dzieci w wieku od 3 do 12 lat.

W najmłodszym mieście



22 lipca br. mieszkańcy Nowej Huty obchodzili 5 rocznicę rozpoczęcia budowy swego miasta. Budowniczości Nowej Huty uczcili ten dzień w piękny sposób, oddając jej mieszkańcom wiele nowych izb mieszkalnych. Na zdjęciu: nowe domy w Nowej Hucie.

„Neocardina” — nowe lekarstwo na serce

WROCLAW (PAP). — We Wrocławskiej Wytwórni Produktów Zielarskich rozpoczęto w bieżącym miesiącu produkcję na skalę przemysłową nowego ziołowego leku nasercowego.

Produkcję „neocardyny” — taką bowiem nazwę nadano nowemu lekarstwu, oparto całkowicie na surowcach krajowych.

Będą to krople nasercowe otrzymywane m. in. z ziół jemioły, konwalii, kwiatu głogu i owocu dzikiej róży. Wyciągi z tych ziół zmieszane są z nalewką pomarańczową, która nadaje lekarstwu przyjemny smak i zapach.

Nowe lekarstwo jest skuteczne w przypadkach nerwicy serca. Działa również korzystnie w przypadkach osłabienia mięśnia sercowego i przy arterio-sklerozie. „Neocardina” może być stosowana bez recepty lekarskiej.

„Neocardina” ukaże się w sprzedaży już w sierpniu lub wrześniu br.

Tragiczna katastrofa kolejowa na stacji Żmigród

WARSZAWA (PAP). Dnia 24. 7. 55 r. o godz. 17.10 na stacji Żmigród, na linii Rawa — Wrocław w czasie zbliżania się pociągu pasażerskiego nr 9602, wyjechał poza dozwolone miejsce parowóz manewrujący w tym czasie na stacji, na skutek czego nastąpiło zderzenie pociągu pasażerskiego z tym parowozem.

Z powodu wykoślenia się dwóch znajdujących się za lokomotywą wagonów straciło życie 9 osób, a mianowicie: Henryk Rozborski i Jan Kłodziejski z Jeleniej Góry oraz Piotr Sobczak, Ludwik Kolanko, Maria Kubicz, Jerzy Kubicz, Franciszka Kubicz, Andrzej Świłka i Maria Szczepanowska z Wrocławia.

Ponadto poważniejsze obrażenia odniosło 16 osób, zaś 50 osób doznało lekkich obrażeń. 16 z nich, po opatrzeniu na miejscu wypadku, wróciło do domu. Wszystkim poszkodowanym szybko udzielili pomocy lekareskiej udzieliła kolejowa i wojewódzka służba zdrowia. W akcji ratunkowej odznaczyl się oddział wojska znajdujący się przejazdem w czasie wypadku na stacji Żmigród.

Pogrzeb ofiar wypadku został zorganizowany przez władze kolejowe na koszt państwa.

Sledztwo prowadzone jest energicznie na miejscu wypadku przez komisję rządową.

Dotychczasowe badania wskazują na to, że przyczyną wypadku było rażące zaniedbanie obowiązków przez maszynistę parowozu manewrowego Mieczysława Bienia oraz konduktora rewizyjnego Tadeusza Syreja. Winni zostali zatrzymani. Sledztwo trwa.

Hinduscy i chińscy sportowcy przybyli do Warszawy

We wtorek, 26 bm. do Warszawy przybyła 19-osobowa hinduska drużyna hokeja na trawie. W zespole, który weźmie udział w turnieju podczas II MISM znajduje się trzeci gracz reprezentacyjnej drużyny Indii — mistrza świata w tej dyscyplinie sportu. Są to: kapitan drużyny Udham Singh, R. Francis i Swarup Singh.

* * *

Tego samego dnia przybyła też do stolicy 154-osobowa ekipa sportowców Chin Ludowych.

W skład ekipy wchodzi 100 100i chińscy lekkoatleci, gimnastycy, pływacy i sztangściści, jak również najlepsze drużyny siatkarzy, koszykarzy i ping-pongistów.

Nagrody państwowe

za osiągnięcia w dziedzinie nauki,
postępu technicznego, literatury i sztuki

(Dokończenie)

Nagrody III stopnia

1. Nagroda zespołowa: mgr Kazimierz APELT, mgr Marian ANDRZEJEWSKI, mgr Jerzy SZMAJA, mgr Władysław KONOPINSKI, inż. Ryszard DYMALSKI, inż. Gustaw HORNZEL, inż. Renata ROZENTAL — za uruchomienie produkcji akumulatorów zasadowych.

2. Nagroda zespołowa: inż. Jerzy BADER, inż. Kazimierz AULEYTNER, inż. Andrzej BALCZAK, inż. Józef JANICZEK, inż. Hieronim LUKOMSKI — za opracowanie nowej oryginalnej konstrukcji odgromników zaworowych obciążalności 10 kilowoltów na napięcie 15-110 kilowoltów.

3. Nagroda zespołowa: inż. Jerzy BEKKER, inż. Janusz RADECKI, inż. Stanisław KISIEL, inż. Jan MILEWSKI, inż. Jan PAJAK — za opracowanie samoczynnego powietrznego złączania w siedach 110 kilowoltów.

4. Nagroda zespołowa: Ryszard BILSKI, Józef MISIOWIEC, inż. Kazimierz KAPUSCINSKI, inż. Franciszek STRAK, Stefan DĄCZCER, Antoni MEYNARCYK, Bolesław DZIERŻGWA, Wacław OBARA, Antoni TEPPER, Franciszek MOSCINSKI, Józef ŁUCZYŃSKI — za opracowanie wykonania i uruchomienia po raz pierwszy w Polsce kompleksowej mechanizacji malej odlewni żeliwa przez brygę robotniczo-inżynierską w odlewni żeliwa Nieklan.

5. Nagroda zespołowa: inż. Zygmunt BUJAKOWSKI, inż. Eugeniusz ŚLEDZIEWSKI, inż. Feliks BIAŁOZOR, inż. Janusz CHMIELEWSKI, inż. Piotr CHWIŁOC, inż. Jan AUGUSTYN, inż. Bolesław MIKOS, Władysław MAGULEWICZ — za opracowanie projektu mostu przeładunkowego rudy w Hucie im. B. Bieruta.

6. Nagroda zespołowa: dr Stanisław BYCZKOWSKI, inż. Andrzej BOGUSIAŁOWSKI, inż. Sergiusz ŁOZINSKI, inż. Jerzy MAJEWSKI, inż. Leon OLSZEWSKI — za uruchomienie produkcji traw leczniczych i technicznych.

7. inż. Henryk BYSTRON — za opracowanie i wprowadzenie do praktyki przemysłowej wentylacyjnej metody likwidacji podziemnych pól parowatych.

8. Nagroda zespołowa: inż. Alfons CHMIELECKI, inż. Zygmunt BECKER, inż. Czesław PRZEWÓZNIK, inż. Stanisław Blicharz, inż. Tadeusz SKUBLIK, Piotr BROMBLIK, inż. Kazimierz CYBULSKI — za opracowanie ważnej dla kraju produkcji.

9. Nagroda zespołowa: Czesław GRZECHNIK, Edward WUCKE, Ignacy CZERWINSKI, Ludwik KAJZAR, Stefan NOSAL, Bogdan KOZMINSKI, Tadeusz SZCZĘKLIK — za uruchomienie ważnej dla kraju produkcji.

10. Nagroda zespołowa: inż. Konstanty LAIDLER, inż. Ludwik SOBOLEWSKI, inż. Władysław PLASKURA, inż. Wacław MAREK, inż. Jakub TOMASZEWICZ, inż. Witold ŁUKASIEWICZ, inż. Marcin KASPRZYK — za opracowanie metod i zaprojektowanie urządzeń do wytwarzania i oczyszczania gazu, produkcji kwasu azotowego i saletrazki w Zakładach Azotowych w Kędzierzynie.

11. inż. Jerzy MIRACKI — za opracowanie konstrukcji i technologii wiertel produkowanych metodą walcowania i skreciania.

12. Nagroda zespołowa: inż. Cezary MURSKI, inż. Wojciech SOBCHYK, Jan NIEWIDEK — za opracowanie technologii i uruchomienie produkcji nali wodoszczelnych.

13. Nagroda zespołowa: prof. Lucjan NEHREBECKI, prof. dr Władysław KOLEK, prof. Zygmunt GOGOLEWSKI, prof. Zdzisław FICKI, inż. Jerzy KUBEK, inż. Władysław PASZEK, inż. Andrzej ZELENISKI, inż. Marcell BARAN, inż. Marcin GORECKI, inż. Hubert KUSZKO, inż. Ryszard TOMAS — za opracowanie problemu „Samoczynne załączanie rezerw w elektrowniach ciepłych”, dzięki czemu znacznie wzrosła pewność wytwarzania i ciągłość dostawy energii elektrycznej.

14. Nagroda zespołowa: inż. Stefan NIEMENOWSKI, dr Stefan SUKAROWSKI, inż. Stefan JASIEWIAK, inż. Kazimierz SZADKOWSKI — za opracowanie i wprowadzenie do produkcji instalacji do odparafinowania wysokowiskozowych olejów parafinowych.

15. Salomon ROSENBERG — za osiągnięcia w dziedzinie zastosowań gumy w górnictwie.

16. inż. Józef SMOCZYŃSKI — za opracowanie i uruchomienie produkcji lakieru poliamidowego elektroizacyjnego do emaliowania drutów nawolowych.

17. Nagroda zespołowa: inż. Leon SZCZĘBICKI, Ryszard KOTERBA, Czesław GRUSZCZYŃSKI, Wacław MALCZYK, Henryk ŁOBA, Czesław ZBOROWSKI, Alfons ZYGMA, Wiktor ŻURAWIEK, Dionizy JANKOWSKI, Henryk POTRAWIAK, inż. Jan PRZES, inż. Wincenty MUSIAŁEK, inż. Aleksander MOSTOWSKI, Andrzej KRZANOWSKI, Józef BANAS — za uruchomienie ważnej dla kraju produkcji.

18. Nagroda zespołowa: Edward SZMATLOCH, Jan ZELAWSKI, inż. Bolesław KAPUSTA — za koncepcję, opracowanie konstrukcyjne

i wprowadzenie do ruchu chłodnikowego zespołu wrębiadującego.

19. Nagroda zespołowa: inż. Tadeusz ŚLIWINSKI, Mikołaj JACHIMOWICZ, inż. Gwido SZABO, inż. Stanisław LANDAU — za opracowanie metody i uruchomienie produkcji gliceryny.

20. Nagroda zespołowa: inż. Jerzy TELESINSKI, inż. Irena MAJEWSKA, inż. Stanisław DOMINIKO, inż. Bolesław KARTASZYN, inż. Marian NAMOTKIEWICZ, inż. Eugeniusz SOKOŁOWSKI — za opracowanie i wprowadzenie układu do samosynchronizacji prądu.

21. Nagroda zespołowa: mgr Edward TRZESZCZANOWICZ, prof. inż. Aleksander PILC, mgr Stanisław GRZELCZYK, prof. inż. Zdzisław ZIOŁKOWSKI, Józef FLORKIEWICZ, inż. Konstanty PEDOWSKI — za osiągnięcia w opracowaniu i realizacji nowej katalizacyjnej metody produkcji acetonu z alkoholu etylowego.

22. Nagroda zespołowa: inż. Bronisław WASYLEWICZ, inż. Leszek GRUSZCZYŃSKI, inż. Bohdan SZTOLC, inż. Franciszek GLUSKI, Bolesław TUREK, Tadeusz PRIN-KO, Jerzy ZBOROWSKI — za konstrukcję maszyn rozlewniczych dla Huty im. B. Bieruta.

23. Nagroda zespołowa: inż. Wiktor WYSŁOUCH, inż. Wacław PETRUSZKO, inż. Gustaw BRYLING, inż. Franciszek MAZURCZAK — za opracowanie konstrukcji parowozu Ty-51.

24. Nagroda zespołowa: dr Zbyszko ZIELINSKI, inż. Karol KULA WIK, inż. Aleksander GRZEBIEN, inż. Tadeusz BORUCKI, inż. Henryk POKRYWKA — za opracowanie projektu i uruchomienie produkcji chloru i tlenku sodowego metodą elektrolizy rtęciowej.

25. Nagroda zespołowa: doc. inż. Jan ZYZAK, inż. Leonard PLUTA, doc. inż. Tadeusz KUBICZEK — za koncepcję, opracowanie i wydobycie przemysłowe w górnictwie metody wielocyklicznego wybierania ścian z zastosowaniem stropnic członowych.

26. Nagroda zespołowa: inż. Stanisław ZOLEDDZIOWSKI, inż. Czesław RUKSZTO, inż. Zbigniew LECHOWSKI, inż. Stanisław SŁOWIKOWSKI, inż. Henryk NOWACZYK, inż. Jerzy GZYLEWSKI, mgr Andrzej MASALSKI — za opracowanie profilaktycznych metod badania urządzeń elektroenergetycznych i wdrożenie ich do eksploatacji.

Sekcja przemysłu lekkiego

Nagrody II stopnia

1. Nagroda zespołowa: doc. mgr inż. Zbigniew TOKARSKI, prof. mgr inż. Jerzy GRZYMEK, inż. Karol ELSNER, mgr inż. Wacław SZYMORSKI, mgr inż. Walery CIESLINSKI, mgr inż. Franciszek NADACHOWSKI — za opracowanie metody produkcji klinkieru do łomitu stabilizowanego i uruchomienie jej w skali przemysłowej w cementowni Szczakowa.

Nagrody III stopnia

1. Nagroda zespołowa: mgr inż. Stanisław DĄBROWSKI, inż. Tadeusz CZARNECKI, inż. Stanisław URBANECZYK, Feliks SAPO-ŁA, Aleksander CZERNYSZEW, Jan MAJSTEREK — za opracowanie sposobu wytwarzania i stosowania pokryć z mas plastycznych na waliki rozciągające maszynę przed działaniem oraz wdrożenie tego zagadnienia do przemysłu.

2. Nagroda zespołowa: inż. Eres Aleksandrowicz KULIJEW, inż. Wacław Michałowicz JANISZEWSKI, inż. Zygmunt DOMAN-SKI, inż. Jan CHMIELEŃSKI, inż. Wiesław HOLTORP, inż. Stanisław SROTKA, Stanisław LUBACH, Marcin SCHUMAN, Stanisław PRZESTRZELSKI — za udoskonalenie metod szlifowania i polerowania szkła specjalnego oraz za produkcję pomocniczych środków polerskich.

3. Nagroda zespołowa: mgr inż. Szymon ROZENTAL, Henryk CICHOWSKI — za opracowanie i wprowadzenie do produkcji przemysłowej trwałej impregnacji wodoodpornej tkaniny bawełnianej oraz za syntezę i zastosowanie środka do impregnacji.

Sekcja transportu, łączności i budownictwa

Nagrody I stopnia

1. Nagroda zespołowa: prof. dr Janusz GROSZKOWSKI, mgr inż. Witold ROSINSKI, mgr inż. Zdzisław MAJEWSKI, mgr Barbara SCHMIDT, mgr inż. Stanisław SIEKIERSKI, Stanisław DOBRZYŃSKI — za pionierskie prace w dziedzinie elementów półprzewodnikowych, a w szczególności za opracowanie technologii produkcji diod krystalicznych, tranzystorów i termistorów.

2. Nagroda zespołowa: prof. Tomasz KLUZ, prof. Roman KOZAK, prof. dr Wacław OLSZAK, prof.

dr Zbigniew WASIUTYŃSKI, prof. dr Stefan KAUFMAN — za opracowanie zagadnienia betonów sprężonych i stworzenie podstaw dla ich stosowania w Polsce.

Nagrody II stopnia

1. Nagroda zespołowa: doc. mgr inż. Lesław KEDZERSKI, doc. mgr inż. Tadeusz BZOWSKI, mgr inż. Stanisław OGULEWICZ, inż. Jerzy JABŁCZYŃSKI, mgr inż. Andrzej KIEKIEWICZ, tech. Karol MORI — za pionierską działalność w stworzeniu podstaw telewizji w Polsce oraz za opracowanie i wprowadzenie do eksploatacji kompletu urządzeń nowoczesnej telewizji.

2. Nagroda zespołowa: mgr inż. Cezary LUBIŃSKI, mgr inż. Stefan KOZMINSKI, mgr inż. Roman BERGANDY, mgr inż. Władysław RYMAR, inż. Józef SZEWCZYK, mgr inż. Wacław BRYN, majster Joachim WILK — za opracowanie i stosowanie metod montażu blokowego najcięższych konstrukcji stalowych mostów przeładunkowych w Hucie im. Bieruta i Hucie im. Lenina.

3. Nagroda zespołowa: inż. Alfred TUREKEL, inż. Aleksander KOMORN, inż. Józef PINKERT, inż. Zbigniew BARTZ, inż. Mieczysław ŁAWCEWICZ, inż. Meier WEINTRAUB, inż. Rubin FERYSKA, inż. Antoni CZECHOWSKI, Tadeusz GROMADKA, Tadeusz ROZAWSKI — za uruchomienie ważnej dla kraju produkcji.

4. Prof. dr Wacław ZENCYKOWSKI — za wybitne zasługi w dziedzinie unowocześnienia techniki budowlanej.

Nagrody III stopnia

1. Nagroda zespołowa: mgr inż. Lucjan RYDZ, mgr inż. Jerzy DUDK, inż. Witold ŚWIERCZEWSKI — za wynalazek urządzeń automatyki umożliwiających wybitną obniżkę kosztów i usprawnienia telefonizacji miast i wsi.

2. Nagroda zespołowa: Jan WOZNIAK, Ryszard WOLMAN, Kazimierz KOLAKOWSKI, Wacław PORECKI — za ulepszenie metod mechanicznego tynkowania.

Sekcja rolnictwa i leśnictwa

Nagrody II stopnia

1. Prof. dr Marian GORSKI — za prace w zakresie nawożenia.

2. Nagroda zespołowa: dr Stanisław JANASZ, dr Gustaw JANASZ, mgr Piotr KOLAGO — za osiągnięcia w dziedzinie hodowli buraka cukrowego.

3. Prof. dr Franciszek KRZYSIK — za zbadanie fizycznych i mechanicznych właściwości krajowych gatunków topoli, jodły i dębu oraz stworzenie podstaw najekonomiczniejszego ich wykorzystania.

4. Prof. dr Henryk MALARSKI — za prace w dziedzinie żywienia zwierząt ze szczególnym uwzględnieniem opracowania pasz krajowych.

5. Prof. dr Jan TOMASZEWSKI — za osiągnięcia teoretyczne i praktyczne w dziedzinie łękarstwa.

Nagrody III stopnia

1. Dr inż. Zygmunt SOCHON — za ulepszenie metod melioracji wodnych.

2. Nagroda zespołowa: doc. Konstanty SZCZĘBAKOW, mgr Mieczysław WISŁOWSKI — za opracowanie postępowych metod żywienia.

3. inż. Stanisław WASOWICZ — za opracowanie technologii i uruchomienie produkcji namoku z kukurydzy.

Amerykańscy goście u radzieckich kołchoźników

MOSKWA (PAP). — Przyjeżdżająca do ZSRR delegacja rolników amerykańskich odwiedzi kołchoz im. Iljicza we wsi Bielenkowie w obwodzie zaporoskim.

Odpowiadając na pytania gości przewodniczący kołchozu S. Maksimenko oświadczył, że przed rewolucją do miejscowej szkoły uczęszczało 187 dzieci, a obecnie w szkole średniej i niepełnej średniej uczy się 1.230 chłopów i dziewcząt.

W ciągu ostatnich 3-4 lat kołchoz zbiera rocznie przeciętnie 50 tys. kwintali zboża, przy czym dostawy obowiązkowe oraz opłaty w naturze za pomoc MTS wynoszą 12-14 proc. zbiorów.

Goście obejrzeli pola i fermy kołchozowe. S. Maksimenko poinformował ich, że w roku bieżącym kołchoz obsiał

Komentarz „Prawdy” o głosach prasy światowej na temat wyników konferencji genewskiej

„Prawda” zamieściła artykuł, w którym komentuje wypowiedzi prasy zachodniej o wynikach konferencji genewskiej.

„Prawda” stwierdza, że liczne echo prasy światowej o wynikach konferencji genewskiej świadczy, iż opinia publiczna jest głęboko zadowolona z pozytywnych rezultatów osiągniętych na konferencji.

Uwaga prasy zagranicznej koncentruje się przede wszystkim wokół problemów, które omawiano na konferencji w Genewie. Cała prasa światowa podkreśla fakt, iż w wyniku wymiany poglądów na konferencji opracowano uzgodniony przez wszystkie cztery delegacje wspólny dokument: dyrektywy szefów rządów czterech mocarstw dla ministrów spraw zagranicznych.

Po zakończeniu konferencji genewskiej radio francuskie podkreślało, że konferencja dowioda, iż możliwe jest osiągnięcie porozumienia w sprawie utworzenia systemu bezpieczeństwa europejskiego. Problem

ten był jednym z najważniejszych omawianych na konferencji genewskiej. Również po jej zakończeniu skupia on uwagę opinii publicznej.

Komentator „New York Times” pisał, że „Europa zadowolona jest z konferencji, ponieważ całe stulecie strachu i obaw nauczyły ją cenić każdy krok zmierzający do utrzymania pokoju”.

Spółczesność w Europie zachodniej — pisał „Prawda” — pragnie, aby poważna praca nad utworzeniem systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, opartego na udziale wszystkich państw europejskich i Stanów Zjednoczonych, uwieńczyła się sukcesem.

Dyrektywy szefów rządów czterech mocarstw w sprawie rozbrojenia — kontynuuje autor — i konkretne terminy ustalone dla dalszej dyskusji nad tym problemem również wywołały zadowolenie we wszystkich krajach. Wiele dzienników podkreśla, że pragnienie usunięcia groźby wojny i zmniejszenia ciężaru zbrojeń wyrażone przez szefów

rządów czterech mocarstw stwarza niezbędne przesłanki pomyślnego rozpatrzenia konkretnych propozycji zarówno w Podkomisji Rozbrojenia ONZ, jak i na konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w październiku br.

Jak wiadomo, pisze dalej autor, na konferencji genewskiej uznano, że rozwiązanie kwestii niemieckiej i zjednoczenie Niemiec w drodze wolnych wyborów powinno być dokonane zgodnie z narodowymi interesami narodu niemieckiego i interesami bezpieczeństwa w Europie. Jednakże na konferencji genewskiej ujawniły się również rozbieżności.

Autor podkreśla, że szereg organów prasy zagranicznej występuje przeciwko temu, aby różnice w poglądach na sprawę niemiecką miały przeszkodzić rozwiązaniu wszystkich innych problemów, które znajdowały się na porządku dziennym konferencji genewskiej.

Dziennik „Reynolds News” pisał w dniu 24 bm.:

— Sprawa zjednoczenia Niemiec nie powinna przekształcić się w przeszkodę, o którą rozbiłaby się wszystkie inne nadzieje na pokój. Dziennik wskazuje, że już teraz „Wschód i Zachód mogą osiągnąć porozumienie w sprawie rozwoju wymiany handlowej i w sprawie likwidowania lub zredukowania do minimum listy towarów strategicznych, których eksport jest niedozwolony”.

Pozytywne rezultaty konferencji genewskiej — zdaniem wielu obserwatorów — polegała również na tym, że otwarta została droga do dalszego rozpatrzenia i rozwiązania innych palących problemów międzynarodowych. Komentatorzy mają przede wszystkim na myśli problemy Azji i Dalekiego Wschodu. Agencja Reutersa wskazuje, że „po sukcesie w Genewie nastąpią nowe próby rozwiązania problemów Azji, próby mające zapobiec, aby lokalne konflikty w Wietnamie i na Formozie lub w Korei nie przekształciły się w wojnę. Szereg dzienników zachodnich podkreśla, że na zbliżającej się kolejnej sesji ONZ powstana korzystniejsza warunki przywrócenia słusznego prawa Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ.

Nie ulega wątpliwości — konkluduje „Prawda” — że pozytywne rezultaty konferencji genewskiej nie tylko będą trwałe, lecz również zostaną rozszerzone.

Wywiad Adenauera w związku z konferencją w Genewie

BERLIN (PAP). — Jak podaje agencja ADN, w szwajcarskim ośrodku wypoczynkowym Muenren, gdzie Adenauer spędza obecnie urlop, odbyła się w poniedziałek konferencja prasowa, na której kanclerz Niemiec zachodnich zajął stanowisko wobec wyników konferencji genewskiej. Zdaniem Adenauera, najważniejszym wynikiem konferencji jest porozumienie w sprawie spotkania ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w październiku br.

i uzgodnienie porządku dziennego ich obrad.

W dalszym ciągu swego wykładania Adenauer wypowiedział się przeciwko koncepcji neutralizacji Niemiec oraz wyraził pogląd, że ministrowie spraw zagranicznych czterech mocarstw winni rozpatrywać problem zjednoczenia Niemiec bez przedstawicieli Niemieckiej Republiki Federalnej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Na pytanie jednego z dziennikarzy, czy kanclerz zamierza udać się do Moskwy dopiero po przewidzianej w październiku br. konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, czy też wcześniej, Adenauer odpowiedział, że nie będzie czekał do chwili rozpoczęcia się konferencji.

ROZRUCHY w Maroku

PARYŻ (PAP). — W poniedziałek, 25 bm. doszło w Meknes (Maroko) do gwałtownych demonstracji antyfrancuskich i krwawych starć między policją a mieszkańcami miasta.

W związku z przybyciem do Meknes rezydenta generalnego Francji w Maroku Grandvala ludność tego miasta zorganizowała spontaniczną manifestację antyfrancuską, domagającą się powrotu do Maroka zdeponowanego przed dwoma laty przez Francuzów sultana Ben Jusafa oraz przyznania Maroku suwerenności. Gdy policja usiłowała rozprószyć demonstrantów, posypała się na nią kamieniami. Policja otworzyła ogień zabijając 7 i raniąc kilkanaście osób. Wzburzony tłum zdemolował i podpalił kilka sklepów francuskich oraz kilkanaście samochodów.

★ Zapowiedź ograniczenia spożycia ★ „Czarny poniedziałek” na giełdzie londyńskiej

Trudności gospodarcze Anglii

LONDYN (PAP). — W poniedziałek, 25 bm. brytyjski kanclerz skarbu Butler wygłosił w Izbie Gmin przemówienie na temat sytuacji gospodarczej kraju. Oświadczył on m. in.:

„Ogólnie rzecz biorąc, nie mamy powodu do zadowolenia ze stanu naszego bilansu płatniczego i naszych zasobów”. Jak wiadomo, eksport angielski w czerwcu br. spadł w porównaniu z przeciętnymi danymi za maj i kwiecień o 36 proc., import wzrósł o 3 proc., a deficyt bilansu handlowego zwiększył się z 48 do 129 milionów funtów szterlingów. Jako zasadniczy środek „poprawy” tej sytuacji Butler zaproponował zredukowanie spożycia w kraju.

Przemawiając w imieniu opozycji labourystowskiej b. minister finansów Geitskell oświadczył, że „expose Butlera było beznadziejne”.

Prasa londyńska donosi, że w związku z expose Butlera kursy wielu papierów wartościowych na giełdzie londyńskiej poważnie spadły.

Dziennik „Evening Standard” pod wielkim tytułem na pierwszej stronie „Gwałtowny spadek kursów akcji” pisał, że dzień 25 lipca został na giełdzie ochrzczony nazwą „czarnego poniedziałku”.

Prasa wtorkowa szeroko ko-

Grecja złożyła w ONZ skargę w sprawie Cypru

NOWY JORK (PAP). — Stały przedstawiciel Grecji w ONZ C. Palamas wniosł na porządek dzienny obrad przyszłej sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ sprawę Cypru. Jak wiadomo, ludność tej wyspy domaga się jej powrotu do Grecji. Wielka Brytania okupująca wyspę od chwili zakończenia drugiej wojny światowej sprzeciwia się tym żądaniom.

Uwaga, studenci WSE

Studenci WSE wyjeżdżający na II turnus akcji żniwnej zbiora się w dniu 1 sierpnia na Dworzec Łódź Kaliska: brygady do Gąbina i Grabkowa godz. 8.30; brygady do Motarzyna i Górawina godz. 11.30.

Umowy na wyjazd zbiorowy można składać do dnia 29 lipca w Komitecie uczelnianym ZSP.

Krótkie wiadomości gospodarcze

INSTYTUT FIZYKI JĄDRO-
WEJ POWSTAŁ W CZECHO-
SŁOWACJI

W Czechosłowacji utworzono instytut fizyki jądrowej. Instytut będzie się zajmował pracami w dziedzinie pokojowego wykorzystania energii atomowej. Związek Radziecki dostarczy Czechosłowacji doświadczalny reaktor atomowy i cyklotron — potrzebny instytutowi do prac naukowo-badawczych.

Działalnością instytutu będzie kierował Komitet Państwa do Spraw Badań i Pokojowego Wykorzystania Energii Atomowej.

CORAZ WIĘCEJ ARTYKU-
ŁÓW POWSZECHNEGO
UŻYTKU

58,5 miliona metrów tkanin bawełnianych, 2,3 miliona metrów tkanin wełnianych, 3,8 miliona metrów tkanin liniowych, przeszło 3 miliony par obuwia skózanego, maszyny, artykuły dziewiarskie oraz wiele innych artykułów powszechnego użytku wyprodukowały ponad plan w pierwszym półroczu br. fabryki ZSRR.

Uroczono również znaczne wyroby odzieżowe, tkanin, obuwia i galanterii. Tak ludność ZSRR zbiera owoce polityki uprzemysłowienia kraju.

AUTOMATYCZNIE Z DOKŁADNOŚCIĄ DO TYSIĄCNYCH CZĘŚCI MILIMETRA

Automat obrabiający różnego rodzaju części z dokładnością do tysięcznych części milimetra wyprodukowano ostatnio w Leningradzkiej Fabryce Obrabiania. W jedną minutę można wykonać na tym automacie 12 różnych części — kołeczki zębatego, tulejki, osieki i innych części do zegarków oraz do pomiarowych aparatów precyzyjnych.

PRACĘ 200 ROBOTNIKÓW
WYKONUJE MASZYNA

W Estonii — w zakładach w Pajde — zbudowano „autogrejder” o wadze 10 ton. Jest to maszyna używana do budowy dróg. Zastępuje ona żmudną i ciężką pracę 200 robotników. Można ją stosować

Kronika przedfestiwalowa

Zarząd Dzielnicy ZMP Bałuty zawiadamia uczestników I turnusu Festiwalu warszawskiego, że dziś, 27 lipca o godz. 16 odbędzie się zebranie uczestników Festiwalu w Zarządzie Dzielnicy ZMP Chojny przy ul. Rzgowskiej 24, skąd nastąpi wyjazd do parku 1 Maja w Rudzie. Obecność wszystkich obowiązkowa.

* * *

Zakładowy Dom Kultury przy ZPB im. J. Stalina w Łodzi, ul. Przedzłazna 68, zawiadamia, że dziś, 27 lipca o godz. 18 w parku przy zbiegu ulic Kilińskiego i 8 Marca — organizuje przed koncertem z okazji V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Udział weźmą: orkiestra smyczkowa, tercet wokalny i zespół akordeonistów. Teren parku na czas imprezy zostaje rozdzielony.

* * *

Komitet Festiwalowy przy Zarządzie Dzielnicy ZMP Śródmieście zawiadamia, że jutro, 28 lipca o godz. 16 odbędzie się wiec dla dzielnicy Śródmieście, który ma na celu podsumowanie Czynu Festiwalowego. Zbiórka wszystkich kół na Pl. Zwycięstwa.

* * *

Komitet Festiwalowy przy Zarządzie Dzielnicy ZMP Śródmieście zawiadamia wszystkich uczestników i grupowych V Festiwalu, że jutro, 28 lipca odbędzie się ogólnodzielnicowa zbiórka uczestników o godz. 16 na Pl. Zwycięstwa.

wać, jako koparkę rowów, spulchniacz, walec ubijający ziemię, spychacz itp.

PRZEMYSŁ CIĘŻKI
W CZECHOSŁOWACJI
WYKONAŁ PLAN PÓŁROCZNY PRZED TERMINEM

55 tys. ton stali wysokiej jakości wyprodukowały ponad plan półroczny załogi hut w Trzynie, Witkowicach, Bohuminie oraz Kunczycach. Jeden z największych czeskosłowackich kombinatów rudy żelaza w Spiszu wykonał plan półroczny w 100,6 proc.

Przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego dały dodatkową produkcję wartości setek milionów koron. Sukces ten osiągnięto m. in. dzięki korzystaniu z doświadczeń hutników radzieckich.



Już 16 km. zakończona została budowa największego placu Warszawy — Placu Stalina. Wokół fontanny gromadzą się mieszkańcy Warszawy. Najmłodsi korzystają z kapieli... CAF — fot. Tyński

LONDYN, w lipcu
Jadąc wczoraj autobusem do domu czytałem „Nową Polskę”, tygodnik poświęcony współczesnej Polsce, wydawany przez Towarzystwo Przyjaźni Brytyjsko-Polskiej. W pewnej chwili spostrzegłem, że konduktor autobusu zagląda mi przez ramię, usiłując odczytać tytuły na pierwszej stronie tygodnika.

— Interesuje pana Polska? — zapytałam go.

— No pewno — odpowiedział z uśmiechem. — Przecież jestem Polakiem.

Gdy powiedziałam konduktorowi, że właśnie niedawno wróciłam z Warszawy, oczy mu zabłysły.

— Urodziłam się w Warszawie — powiedział — wyjechałam stamtąd w 1944 roku, razem z ojcem.

I zaczął mnę wypytywać o Warszawę, opowiadając jednocześnie o swojej przeszłości. Ojciec jego pracował jako robotnik w jednej z warszawskich fabryk na Powiślu. W roku 1944 opuścił Polskę wraz z rodziną. Mój rozmówca był wtedy młodzieńcem chłopcem, pamięta więc Warszawę jedynie z lat okupacji. W wyobraźni jego życie do dziś obraz stolicy Polski takiej, jaka była ona w końcu strasznego roku 1944 — zburzonej bombami, zrównanej z ziemią przez hitlerowskich najeźdźców.

Mówię mu, że tamto cmentarzysko ruin zniknęło już dawno, że naród polski przywrócił do życia swoją ukochaną stolicę. Rozmówcy mojemu trudno w to uwierzyć.

— Wie pani — mówi, jakby usprawiedliwiając się — ja nie mam najmniejszego pojęcia o tym, co się dzieje w Polsce, gdyż do nas nie docierają żadne wiadomości z kraju...

Nie tylko od niego słyszałam takie zdanie. Większość Polaków przebywających na emigracji w Anglii nie zna zupełnie współczesnej historii swej ojczyzny, nie orientuje się, jakie w niej zaszły przemiany, jak żyją obecnie Polacy w kraju.

Któż bowiem ma ich o tym informować? Przecież nie organizacje emigra-

Spotkanie w autobusie (Korespondencja własna)

cyjne, których całe tuziny znaleźć można w londyńskim spisie abonentów telefonicznych — takie jak Obywatelski Komitet dla Spraw Uchodźców, Polska Misja Katolicka, Polskie Stowarzyszenie Lotnicze i inne. Wszystkie te organizacje, reprezentujące rzekomo interesy Polaków zamieszkałych w Wielkiej Brytanii, nie tylko nie informują emigrantów polskich o tym co się dzieje w kraju, ale celowo odgradzają ich od wszelkich wiadomości, bądź też dostarczają im fałszywych, wypaczonych informacji.

Polaków, zarejestrowanych jako cudzoziemcy, jest obecnie w Wielkiej Brytanii 130 tysięcy, nie licząc dzieci poniżej lat 16 oraz tych, którzy przyjeżdżali już obywatelstwo brytyjskie. Większość Polaków mieszka i pracuje w zagłębiach węglowych w środkowej Anglii. Tak np. w hrabstwie Derby, wszędzie — w kawiarniach, sklepach i kinach — słyszy się polski język. Natomiast w hrabstwie Nottingham, wielkim okręgu węglowym, nie ma prawie wcale Polaków. Angielscy górnicy z Nottingham, należący do Narodowego Związku Górników, odmówili Polakom prawa do pracy w swoich kopalniach. Górnicy ci pamiętają, jak wielkie bezrobocie panowało w Nottingham przed wojną i obawiają się konkurencji obecnej siły roboczej. Obecni robotnicy mogliby bowiem zadowolić się niższym wynagrodzeniem, czego pracodawcy nie omieszkaliby wykorzystać dla zdławienia walki angielskich robotników o podwyżkę płac i lepsze warunki życia.

Większość Polaków zatrudnionych w kopalniach to ludzie młodzi, w wieku od 20 do 30 lat. Byli oni zaledwie dorastającymi chłopcami, gdy w czasie

wojny lub też przed jej wybuchem opuścili swój kraj.

Jedynie gazety polskie, które wychodzą w okręgach zamieszkałych przez Polaków, redagowane są przez ludzi zdecydowanie wrogo usposobionych do Polski Ludowej. Wmawiają oni swym czytelnikom, że gdyby ktokolwiek z nich odważył się wrócić do kraju — zostałby natychmiast rozstrzelany. Rozgłaszają niesamowite brednie o tym, że na ulicach polskich miast nie widuje się innych żołnierzy i oficerów, jak tylko radzieckich i że każda najdrobniejsza nawet krytyka polityki rządu grozi co najmniej zesłaniem na Syberię. Emigracyjni katolicy księża polscy opowiadają swym wiernym, że wszystkie kościoły w Polsce zostały zniszczone lub pozamykane i że nikomu nie wolno swobodnie odbywać praktyk religijnych.

Te wyrafinowane kłamstwa nie padają na ogół na podatną glebę. Jedynie nieliczna garstka wyznaje jawnie wrogię poglądy. Ten odłam emigracji nie kryje się wcale z tym, że za jednego wroga Polski uważa Związek Radziecki i że Hitler „miał rację”. Przeciwnie natomiast emigrant polski pracuje ciężko na swe utrzymanie, kocha gorąco swą rodzinę i głęboko w sercu kryje bezgraniczną tęsknotę za ojczyzną.

Ta tęsknota wyraża się w wielu formach. Tak np. w rodzinie i w gronie znajomych emigranci mówią tylko po polsku, posługując się językiem angielskim jedynie w sklepach czy urzędach. Dzieci ich, urodzone już w Anglii i uczęszczające do szkół angielskich, również między sobą rozmawiają tylko po polsku.

Rozmawiałam z wieloma Polakami i nie spotkałam takiego, który nie chciałby wrócić do Polski. Gdy mówi się o ich rodzinnym mieście czy wsi, o tym co się tam dzieje — oczy ich rozświecają, twarze się rozjaśniają, widać, że ludzie ci całym sercem pragnęliby być w ojczyźnie. Wbrew emigracyjnej propagandzie o życiu w Ludowej Polsce.

DIANA PURCELL

— Pomyślano i o nich — stwierdza wiceminister Dembińska. — Zorganizowaliśmy w każdym mieście, w najpiękniejszych jego okolicach, w parkach, nad rzeką — półkolonie. Tu zajęcia dla dzieci są zorganizowane podobnie jak na koloniach, tu dzieci tak samo otrzymują całodienne wyżywienie i mają zapewnioną opiekę — z tą tylko różnicą, że po całym dniu pobytu na powietrzu i słońcu, są odwożone na noc do domów — aby następnego dnia znów powrócić na półkolonie.

— Ale są i dzieci starsze, którym może nie wystarczą już gry i zabawy? Czy pomyślano i o tym?

— Otóż w tym roku szczególnym powodzeniem cieszy się innowacja w postaci jednodniowych wycieczek, połączonych z pobytem na imprezach masowych lub na boiskach sportowych. Dzieci biorące w tych wycieczkach udział, otrzymują na miejscu posiłek lub suchy prowiant na drogę. W tym roku pomyśleliśmy również o zorganizowaniu większych wycieczek dla dzieci z wiejskich szkół podstawowych — wysłania dalej wiceminister Dembińska. — Kilkudniowe wycieczki dają dzieciom możliwość zapoznania się z miastem, zwiedzenia jego zabytków, pobytu na imprezach i przedstawieniach teatralnych. Już w tym roku z akcji tej korzysta ponad 60.000 dzieci wiejskich, przewidujemy zaś dalszy rozwój tej akcji...

Informując o innych formach wypoczynku letniego dla młodzieży, wiceminister Dembińska mówi:

— Młodzież szkolną znajdujemy teraz również na obozach wypoczynkowych. Jest tyle różnorodnych form tych obozów: stałe — zorganizowane na wzór kolonii letnich oraz wędrownie — piesze, rowerowe, kajakowe. Oto np. wyruszyła z początkiem wakacji kajakowa wycieczka

młodzieży ze szkół zawodowych Opola. Młodzi wiosłarze zamierzają dotrzeć na swych kajakach aż do Warszawy — na Festiwal ZMP wspólnie z Komitetem do Spraw Turystyki organizuje ciekawy konkurs pod hasłem: „Wędrujemy po rodzinnym kraju”. W tej chwili w wędrownie tej bierze udział ponad 20.000 młodzieży — i na pewno większość, jako cel końcowy, postawiła sobie Warszawę podczas Festiwalu. Oczywiście, młodzi wędrownicy mają zapewnioną troskliwą opiekę.

— Przytoczone przez panią minister liczby nie obejmują chyba wszystkich dzieci spędzających wakacje na koszt społeczny?

— Tak — dane te dotyczą wyłącznie uczestników akcji kolonijnej, organizowanej przez państwo. A przecież wiemy o tym, że związki zawodowe, Liga Kobiet, poszczególne większe zakłady pracy organizują we własnym zakresie wypoczynek dzieci swoich członków lub pracowników, mają nawet stałe własne ośrodki kolonijne — jak szereg łódzkich fabryk włókienniczych, kopalń śląskich, hut, cementowni. Rodzice wyjeżdżając na wakacje, również zabierają ze sobą dzieci — są przecież specjalne ośrodki wczasowe dla matek z dziećmi, ośrodki wczasów rodzinnych. Wielkim powodzeniem cieszą się nadmorskie wczasy wagonowe, organizowane przez PKP dla rodzin kolejarzy. Starsza młodzież szkolna chętnie zgłasza się do pomocy w żniwach.

Wyjazdy dzieci na letni wypoczynek przynoszą rodzinom w tym okresie niemałą ulgę w ich budżecie. Opłata bowiem za kolonie jest minimalna. Zależy ona od zarobków rodziców i w żadnym wypadku nie przekracza 100 złotych za turnus, czyli mniej niż jedną piątą rzeczywistego kosztu utrzymania dziecka na koloniach. Skarb państwa wydaje na ten cel około 300 mln. złotych. Przy tym nie tylko państwo niesie pomoc koloniom. Patronat nad nimi sprawują również związki zawodowe, Liga Kobiet. Organizacje te przejawiają wielką troskę o stan obiektów kolonijnych, zaopatrują je w sprzęt. Wielką zaś armią opieki kolonijnej przekracza 100.000, angażując m. in. studentów akademii medycznych z ostatnich lat studiów.

— Czy ta pożyteczna akcja kończy się wraz z latem? — zadajemy ostatnie pytanie. — Rzecz jasna, nasilenie jej po wakacjach słabnie. Ale dzieci słabsze, dla których wskazany jest dłuższy pobyt w miejscowościach klimatycznych, mają stałe punkty kolonijne, czynne przez cały rok. Pobyt dziecka na takich koloniach trwa z reguły trzy miesiące, a w razie potrzeby może być przedłużony. Tu wypoczynek i kuracja łączą się z normalną nauką szkolną. Z takich ośrodków korzysta kilkanaście tysięcy dzieci rocznie.

A więc dzieciom stworzono wszelkimi możliwymi sposobami wypoczynku, wzmocnienia zdrowia, zdobycia nowych sił do nauki, radosnych przeżyć. Dzieci nasze mają to wszystko, co im zapewnia radosne dzieciństwo. Wobec tych osiągnięć, błędna różna drobne mankamenty tej akcji, które zresztą troskliwie usuwają jej organizatorzy. Za kilka dni nowe grupy radosnej i roześmianej młodzieży wyruszą po powietrze i słońce — po zdrowie.

Rozmowę przeprowadziła
W. KOR.

Książka - Twój
przyjaciel

Na łódzkich ekranach

„Neapolitańczycy w Mediolanie“

„Neapolitańczycy w Mediolanie“, to rodzaj komedii dramatycznej. We Włoszech już z dawna datuje się pozorny antagonizm pomiędzy mieszkańcami południa i północy. Jedni szczytują się słońcem, które swymi promieniami otwiera im oczy każdego rana. Drudzy chlubią się swą pracowitością, uważając południowców za leniuchów.

Problem wygląda jednak inaczej. Północ to przemysł, silne skupisko klasy robotniczej; południe to biedni chłopcy, wydrapujący z niewdzięcznej, skalistej gleby plony, które z trudem ona rodzi. Tu właśnie poważną rolę odgrywa wpływ obszarów i stąd uwarło się mówić, że we Włoszech południowcy silnie oddziałują na monarchistów.

Wymienione różnice starają się wykorzystać i podsycać sfery rządzące Włoch dla rozbicia jedności ludzi pracy. Niewielkie wyniki przynoszą im jednak te starania, gdyż coraz częściej słychać o odważnych wystąpieniach chłopów włoskich, doprowadzonych do ostateczności wzrastającą nędzą i wyzyskiem.

W tej walce widzą oni swego naturalnego sojusznika a zarazem nauczyciela w bojowej, skonsolidowanej włoskiej klasie robotniczej.

Tak więc ten pozorny rozdźwięk między północą a południem posłużył Edwardowi de Filippo za kanwę do jego filmu. Piszę jego, gdyż sam jest autorem scenariusza filmu, jego reżyserem i głównym wykonawcą.

Wymowa „Neapolitańczyków w Mediolanie“ idzie jednak dalej. Film ten jest jakby metaforą internacjonalizmu, mówiącą o braterstwie i wspólnej walce ludzi pracy nie tylko Włoch, ale i całego świata.

Nie należy więc brać dosłownie niektórych scen pokazujących „ugodowe“ przemówienia i spotkania między robotnikami a fabrykantami. Ani nie taka jest ich intencja, ani nie taka wymowa. Widz po obejrzeniu filmu wyjdzie na pewno z uczuciami sympatii dla poczynań bohaterów filmu i wrażeniem wspólnoty walki, jaka wiąże nas z ludźmi pracy w krajach kapitalistycznych.

Należy przy tym stwierdzić, że mimo wagi tematu film jest lekki, dowcipny, przyciąga uwagę widza od początku do końca. Okazuje się więc, że film o sztucznym, pożytecznym i poważnym temacie nie musi być konieczną ciężką, robioną ze śmiertelną powagą.

A stąd nauka dla naszych filmowców, że nie jest wstydem uczyć się od lepszych, ale wstyd zaczyna się dopiero wtedy, gdy z dobrej nauki nie potrafi się wyciągnąć należytych wniosków dla siebie.

z. j. koz.

Spotkanie z delegatką na Światowy Kongres Matek

Jutro, 28 lipca, o godzinie 17 w sali przy ul. Andrzeja Struga 1 odbędzie się spotkanie aktyw kobiecego z delegatką na Światowy Kongres Matek w Lozannie, posłem na Sejm PRL — Kornelią Plewińską.

Jubileusz architekta

1000000 m. sześć kubatury!

W ubiegłym tygodniu zamieściliśmy reportaż o budowie metodą uprzemysłowioną 4 bloków mieszkalnych przy ul. Drukarzkiej na Bałutach. Wyjaśniamy, że projektantami omawianych budynków są inż. arch. uprawn. Stefan Jarosiński oraz inż. konstruktor Bolesław Kapitaniak — obaj z Miasto-Projektu Łódź.

Inż. Jarosiński obchodził w tych dniach swoisty jubileusz: przekroczył on milion metrów sześć, zaprojektowanej kubatury (łącznie z adaptacjami, wnętrza mi i projektami przebudowy).

WYDAWCA: INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK“ REDAGUJE KOLEGIUM. Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa“ — Łódź, ul. Zwirki 17. — Papier, druk, mat. 50 g.

D-6-12096

Wyrównujemy do najlepszych!

Jak wynika z komunikatu GUS, plan produkcji globalnej na I półrocze 1955 r. w cenach niezmienionych został wykonany w 103 proc. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego — któremu podlegają m. in. zakłady włókiennicze, odzieżowe i obuwnicze — wykonało zadania I półrocza w 104 proc.

Jak wykonywały zadania łódzkie przemysły: bawełniany, wełniany (Północ) oraz dziewiarski?

PRZEMYSŁ BAWELNIANY

we wszystkich oddziałach wykonał i przekroczył zadania półroczne od 0,9 proc. (przedział średnioprzedni) do 3,1 proc. (przedz. odpadkowe).

Wykonano również i przekroczone plany jakościowe — produkcji przędzy i tkanin I gatunku. Ponadplanowo akumulacja, uzyskana w dużej mierze dzięki wykonaniu i przekroczeniu planów ilościowych i jakościowych, wynosi 29 milionów złotych.

Jak widać z przytoczonych danych — przemysł bawełniany ma poważny udział w wykonaniu zadań Narodowego Planu Gospodarczego. Udział ten mógłby jednak być większy. I tak np. nie wykonały planów półrocznych m. in. przedział

nie średnioprzedni — ZPB im. Harnama, ZPB im. Okrzei oraz Łódzka Przędzalnia, tkalnie — ZPB im. Szymańskiego oraz ZPB im. Harnama. Ostatni z wymienionych zakładów nie wykonał zadań półrocznych w żadnym z oddziałów, uzyskując zaledwie 55 proc. planowanej obniżki kosztów własnych. Również nie wszystkie zakłady, a m. in. wykończalnia jednej z największych fabryk zakład „D“ ZPB im. Stalina, wykonały zadania jakościowe.

Hasło: „Wyrównać do najlepszych“ jest bardzo na czasie w przemyśle bawełnianym. Pomoc słabszym zakładom, która już zaplanowano w przemyśle bawełnianym, pozwoli w II półroczu osiągnąć jeszcze lepsze wyniki produkcyjne i gospodarcze.

PRZEMYSŁ WEŁNIANY

również wykonał zadania ilościowe we wszystkich oddziałach. Nie wykonano jednak w najważniejszych oddziałach — tkalniach i wykończalniach — planów jakościowych. Rzecz jasna, że odbiło się to ujemnie — jak również niewykonanie planów asortymentowych — na akumulacji. Niedobór w akumulacji za I półrocze wynosi — jak już pisaliśmy — około

115 milionów złotych. Pochlonał on nadwyżkę wyprodukowaną przez przemysł bawełniany i inne przemysły.

Dość dobrze pracowały zakłady ZPW im. Łukasiewskiego, Tomaszowskich ZPW oraz ZPW im. Pietrusińskiego. Wyrównać do ich poziomu i prześcignąć je — oto zadania dla pozostałych zakładów.

Cały przemysł wełniany winien skończyć z produkcją dla produkcji. Jak bowiem wynika z podsumowania wyników I półrocza, znaczne ilości materiałów leżą w magazynach fabrycznych. „Spoczywa“ w nich ponad 60 mln złotych akumulacji. Nie mniej ważne zadanie dla zakładów fabryk wełnianych — to właściwa gospodarka surowcem.

PRZEMYSŁ DZIEWIARSKI

wykonał plan ilościowy w 102 proc. a jakościowy — w 101,2 proc. Uzyskano rów-

nież znaczną ponadplanową akumulację oraz większą, niż zaplanowano, obniżkę kosztów własnych.

Osiągnięcia i udział działaczy w wykonaniu zadań I półrocza byłyby większe, gdyby fabryki od pierwszych dni miesiąca równomiernie wykonywały dzienne zadania. Szturmowość w produkcji nie sprzyja stałemu obniżaniu kosztów własnych i zwiększaniu ilości dzianin i gatunku.

Podsumowując pierwsze półrocze wyrażamy uznanie dla załóg fabryk przemysłu bawełnianego i dziewiarskiego.

Do pełnej realizacji zadań Planu 6-letniego czasu pozostało niewiele. Od naszych wysiłków, od pracy każdego robotnika, technika i inżyniera — zależą wyniki produkcyjne i ekonomiczne ostatniego roku Planu 6-letniego.

Wyrównujemy do najlepszych! I to jak najszybciej! (wrt.)

Echa tragicznego wypadku Sprawcy skazani na kary długoletniego więzienia

Przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi rozegrał się onegdaj finał tragicznego wypadku, spowodowanego w nocy z dnia 14 na 15 maja przez trzech kierowców — byłych funkcjonariuszy MO: Józefa Kope, Zenona Wiśniewskiego i Jana Stolarczyka.

Będąc w stanie nietrzeźwym jechali oni samochodem służbowym z nadmierną szybkością, zmieniając się kolejno przy kierownicy. Przed posesją nr 272 na ul. Piotrkowskiej prowadzący samochód Stolarczyk wpadł na grupę 10 botników MPK, naprawiających nawierzchnię.

Dwaj robotnicy — Antoni Michalak i Józef Wiśniewski ponieśli śmierć. Cztery inni — Jan Blaszczyk, Stefan Kłosowski, Władysław Traczyk i Józef Wiśniewski (syn Stanisława) doznali ciężkich obrażeń wymagających kilkumiesięcznego leczenia chirurgicznego.

Sąd skazał Zenona Wiśniewskiego, który w tym wypadku odegrał raczej drugorzędą rolę a odpowiadał jedynie za prowadzenie nadmiernie obciążonego wozu w stanie nietrzeźwym — na 7 lat więzienia, Józefa Kope na 10 lat, a Jana Stolarczyka na 13 lat więzienia.

Jako okoliczności wpływające na zaostrezenie wymiaru ka-

ry sąd wziął pod uwagę, że przy nagminności wypadków powodowanych przez planowych szoferów, oskarżeni, którzy jako funkcjonariusze MO, powinni zwalczać tego rodzaju przestępstwa, sami dopuścili się chuligańskiej jazdy. Poderwali oni autorytet i narazili na szwank dobre imię Milicji Obywatelskiej oraz splamili honor munduru, który no sili.

Jako okoliczności łagodzące sąd uwzględnił szczere przyznanie się do winy oraz skruszoną okazaną przez oskarżonych, a także ich dotychczasową dobrą opinię. (I)

Korespondenci Piszą

Pocztówka z Pabianic

W parku im. J. Słowackiego — jednym z najpiękniejszych w Pabianicach — wybudowano w maju piękną, nową muszlę koncertową. Od tej chwili odbywa się tu w każdą niedzielę popisy chóralne, występy baletowe oraz koncerty.

Imprezy te ściągają do parku tysiące mieszkańców miasta, którzy z wielkim zadowoleniem przysłuchują się muzyce lub przyglądają się przedstawieniom.

Niestety, nie wszyscy widzą w parku tak samo. W parku znajduje się zaledwie kilka ławek i część wielbicielek rozrywek kulturalnych zmuszona jest do kilkugodzinnego stania lub ewentualnie szuka odpoczynku na pięknych trawnikach.

W imieniu tych wszystkich zwracamy się do MRN w Pabianicach, aby zechciała zająć się sprawą ławek i dostarczeniem ich jeszcze w ciągu miesięcy letnich, kiedy sezon rozrywkowy w parku im. Słowackiego trwa w pełni.

Koresp. J. Kałużka

W czyjej gestii?

Już od miesiąca mieszkańcy domu przy ul. Skalne 45 (osiedle domków indywidualnych na Stokach) dobijają się do MZBM Widzew, DBOR, ZIS i innych instytucji w związku z tym, że piwnice zalane są wodą wskutek uszkodzenia rury kanalizacyjnej.

Każda z wymienionych instytucji tłumaczy się, że sprawa nie leży w jej gestii. MZBM twierdzi, że jeszcze nie odbyło się oficjalne przejęcie obiektu, my natomiast twierdzimy, że należy obiekt doprowadzić do porządku.

Koresp. T. Biedrzyński

Czy jesteś członkiem TPP-R?

(Kr.)

Brud, zaduch, bałagan

— oto obraz posesji przy ul. Próchnika 12

Wysoka kilkupiętrowa kamienica z poprzecznymi oficynami. Wsklepie głębokie podwórko, jakich wiele w centrum Łodzi.

Kamienica przy ul. Próchnika 12 — bo o niej właśnie mowa — różni się od podobnych sobie chyba tylko tym, że jest wyjątkowo zaniedbana z odrapanymi tynkami, brudnymi klatkami schodowymi i...

Właśnie o tym „i“ należy pomówić obszerniej. Wierzyć się wprost nie chce, czytając list lokatorów, że kilkanaście metrów od ul. Piotrkowskiej — głównej arterii Łodzi, może po dziś dzień istnieć taki okaz brudu, nieczystości, zaduchu, siedlisko zarazy i nieczystości.

Mieszkańcy skarżą się, że dozorca posesji — Jan Wachowski rzadko kiedy sprząta i zamiata klatki schodowe i podwórce, a co najgorsze nie czyści ubikacji, z której wyciekają na dziedziniec cuchnące fekalie. Dozorca upi ja się i wywołuje awantury z żoną, używając wulgarnych słów. Był kilkakrotnie karany za różne przestępstwa i nielegalny handel, ale to nie odnosi żadnego skutku.

Remont domu ciągnie się ślamazarnie. W prawej oficynie, w palni, gdzie leżą deski, cegły i trzcina — przedmioty potrzebne do remontu, pękła rura kanalizacyjna. Woda ze ścieków i rur zalała całą pralnię do wysokości 10

cm oraz wylała się na korytarz piwnic. Fotor z rozkładających się fekalii okropny, obrzydza życie lokatorom parterowych mieszkań. Do piwnic wchodzi się po deskach i kamieniach, brodząc w nieczystościach. Niszcząca w piwnicach jarzyna.

Komitet domowy kilkakrotnie monitował w Prezydium DRN — Bałuty z prośbą o przesyłanie kontroli sanitarnych. Niestety nikt na kontrole nie przybył, mimo kilkakrotnych monitów.

Wydaje się nam, że Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej Bałuty wysła na Próchnika 12 już nie kontrolę sanitarną, ale komisję, która zbada na miejscu przyczyny istniejącego stanu.

Dlaczego przybyły przed kilku dniami monter nie naprawił rur ściekowych, a pozostawił je popękane i zatkałe? Dlaczego mieszkańcy tej kamienicy w dni upalne muszą wdychać smrodliwe wycieki płynące po piwnicach fekalii? Są to rzeczy łatwe do usunięcia.

Dozorca, o którym mowa, musi zrozumieć, że jeśli nie chce wykonywać swych obowiązków, MZBM usunie go ze stanowiska. Jesteśmy przekonani, że Prezydium DRN — Bałuty i MZBM uregulują jak najszybciej sprawy sanitarno-porządkowe przy ul. Próchnika 12.

SK.

„Prace Polonistyczne“ — organ łódzkich polonistów

Dwanaście okazałych tomów — oto dotychczasowy dorobek „Prac Polonistycznych“, organu łódzkich językoznawców, historyków i krytyków literackich.

W latach 1937—39 słaby łódzki ośrodek polonistyczny zdobył się jednak na wydanie trzech roczników swoich prac. Po wojnie „Prace“ stały się organem Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, a od 1954 r. przekształciły się w czasopismo wydziału filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego.

XII tom wydany ostatnio zawiera rozprawy i artykuły 22 autorów oraz bogatą kronikę naukową.

„Prace Polonistyczne“ stawiają sobie ambitne zadanie prowadzenia walki o nową, socjalistyczną kulturę Łodzi. Duże grono autorskie XII tomu

jest dowodem, że redakcja w składzie: profesorowie Hrabec, Gerlecka i Skwarczyńska, potrafiła pozyskać do współpracy nie tylko pracowników uniwersytetu, ale i „szeregowych“ polonistów, często mieszkających na prowincji.

„Prace Polonistyczne“ pragną skupić wszystkich filologów pracujących naukowo w całym regionie łódzkim, aby pomóc tym wszystkim, którzy rozrzucony na prowincji chcą i mogą pracować twórczo — taką zapowiedź czytamy we wstępie do XII tomu, a w treści spotykamy szereg nazwisk własnie ludzi, którzy pracę naukową traktują nie tylko jako obowiązek wypływający z ich stanowiska, ale jako przyjemność i potrzebę osobistą.

Z ciekawszych rozpraw zamieszczonych w omawianym tomie zasługują na szczególną uwagę prace: prof. S. Hrabca — „O nazwie Mazowsze“, prof. R. Gerleckiej — „Wczesna dramaturgia Władysława Orkana“, S. Kaszyńskiego — „Z badań nad dziejami sceny kaliskiej“, i dyr. R. Kaczmarka — „Wiktor Długosiński pierwszy pieśń ca Łodzi“.

Tom zamyka kronika życia naukowego, która omawia działalność Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwa Historycznego i in. instytucji naukowych o charakterze humanistycznym działających w Łodzi. Wydaje się, że ten dział powinien zawierać również kronikę życia kulturalnego, a więc i repertuar teatrów łódzkich, ważniejsze koncerty oraz uwzględnić żywą działalność na polu kulturalnym Międzynarodowego Klubu Prasy i Książki.

WL. BORTNOWSKI



ŚRODA, 27 LIPCA

12.15 Melodie różnych narodów. 12.50 Aud. dla wsi. 13.10 Muzyka muzyczna. 14.10 „Gdzie byłś, Adamie“ — opowiadanie. 14.30 Soliści z orkiestrą. 15.00 Muzyka rozr. 15.25 Koncert solistów. 15.50 Felieton aktualny. 16.00 Muzyka symfon. 16.30 Muzyka rozr. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego“. 17.30 (L) Dzieńnik radiowy. 17.45 (L) Muzyczny punkt usługowy. 18.20 Artyści i aktualności. 19.25 Audycja literacka. 19.40 „Opowieści Hoffmana“ — opera. 21.50 Kronika sportowa. 22.00 Dalszy ciąg opery. 23.03 Muzyka taneczna.

Sukces

zawodników Łodzi
w XVI Ogólnopolskim
Radzie Samochodowym

Znane są już wyniki ostatniego, XVI z kolei Ogólnopolskiego Radzie Samochodowego, najwięcej w kraju imprezy samochodowej (około 2.800 km). Cenny sukces odnieśli w nim zawodnicy łódzkiego okręgu motorowego.

HENRYK OLSZEWSKI na „Sko-dzie 1102”, biorąc udział w najliczniej obsadzonej kategorii IV i V, zajął niespodziewanie I miejsce, z różnicą półtora punkta do następnego zawodnika i zdobył 12 pkt. do mistrzostw krajowych.

Drugi łodzianin, JERZY LEWANDOWSKI (na woze „Chevrolet — Fleetmaster”) uplasował się w kategorii IX na II miejscu, tracąc do zwycięzcy w tej grupie zaledwie 1 pkt. Zdobył on 9 pkt. do mistrzostw Polski.

O baj łodzianie otrzymali ponadto nagrody specjalne za najlepsze wyniki na etapie Szczecin — Jelenia Góra.

W historii polskiego sportu samochodowego jest to więc pierwszy sukces, aby łodzianie zajęli tak doskonałe lokaty. Zarówno Olszewski jak i Lewandowski mają poważne szanse na zdobycie tytułów wicemistrzów Polski w swych grupach, co rozstrzygnie się podczas ostatnich eliminacji, które odbędą się 3.IX w Wiśle.

(se)

Reprezentanci
naszego miasta
zwyciężyli w raidzie
turystycznym
zorganizowanym z okazji
otwarcia Pałacu Kultury

Kolarze łódzcy zdobyli pierwsze miejsce w raidzie turystycznym, zorganizowanym z okazji otwarcia Pałacu Kultury i Nauki im. Stalina.

Łódź reprezentowana była przez 150 kolarzy. Największą ilość turystów, bo 32 zgłoszono kółko sportowe przy Zakładach im. K. Świerczewskiego.

Kierownik raidu Czyż, dzieląc się z nami wrażeniami z tej imprezy jest zachwycony trasą, która biegła z Augustowa do Warszawy, jak również gościnnością mieszkańców stolicy.

Kolarze w ciągu 8-dniowego raidu przejechali w sumie 683 km.

Teraz 25 turystów wybiera się do Szczecina na tak zwane wczesne kolarskie. Kolarze ze Szczecina przejadą na rowerach do Darłowa. Wczesny trwać będą od 2 do 16 sierpnia.

Po meczu
ZSRR-Polska

SPORT SPORT

Wysoka porażka z doskonałymi
szachistami radzieckimi nie przynosi nam ujm

Wiele doświadczeń i cennych korzyści
wynieśli gospodarze z tego spotkania

Surowym egzaminatorem dla naszej reprezentacji okazała się drużyna radziecka zwyciężając pewnie — jak już podawaliśmy wczoraj — w stosunku 17:3.

Mimo to wynik ten nie przynosi nam ujm, jeśli się weźmie pod uwagę silny skład reprezentacji radzieckiej, w której obok 6 renomowanych arcymistrzów grali mistrzowie klasy międzynarodowej o ogromnej rutynie i doświadczeniu oraz niewiele im ustępujący młodzi mistrzowie Wasiukow i Nikitin.

Wypada nadmienić, że wynik cyfrowy mógł wypaść dla nas korzystniej, gdyż Tarnowski nie przyjął proponowanego mu przez arcymistrza Bolesławskiego remisu przed rozpoczęciem dogrywki odłożonej partii w I rundzie i w rezultacie mimo ambitnej postawy przegrał.

Ogólnie biorąc, mecz ze Związkiem Radzieckim stał na wysokim poziomie. Goście radzieccy jeszcze raz potwierdzili swe wysokie walory: doskona-

łą znajomość debiutów, błyskotliwą technikę prowadzenia ataku i obrony, odwagę i bojowość. Nasi reprezentanci stawiali dzielnie czoła zawodnikom radzieckim i niejednokrotnie nawiązywali równą walkę. Wystąpił jednak mały błąd lub osłabienie czujności, by przeciwnik momentalnie wykorzystywał sytuację.

Powinniśmy się obecnie starać, by nasze kontakty z szachistami Związku Radzieckiego były jak najczystsze, gdyż tylko grając z silniejszymi zdołamy zdźwignąć się na wyższy poziom.

Organizacja imprezy była bez zarzutu. Doskonała widoczność tablic demonstracyjnych i sprawna praca demonstratorów pozwały miłośnikom gry szachowej przeżyć niejedną emocję. Zawiodła jedynie publiczność, która w szczupłej liczbie obserwowała trzydniowe boje. Jest to tym dziwniejsze, że w Łodzi ma być bardzo rzadko okazję oglądania dużych szachowych o tak wysokiej klasie.

mgr Tadeusz Budzicki

OD REDAKCJI: Bilety na mecz szachowy kosztowały 7 zł. W rezultacie w sali było pusty miejsc, a przed gmachem MDK wielu widzów, dla których cena była zbyt wysoka. PIS przypominamy, że tego rodzaju imprezy służyć powinny nie tylko napelnianiu kasy, ale także przyczyniać się do popularyzacji sportu.

Karnecik II MISM

— Kogo uważam za najgroźniejszych konkurentów podczas wyścigu na Igrzyskach?

— Grzegorz Chwiendacz za stawianą się przez dłuższą chwilę i odpowiada:

— Wydałem się, że najbardziej trzeba będzie uważać na Belgów, Duńczyków, Holendrów i Francuzów. Dużą niewiadomą stanowią Luksemburczycy.

— Ja się z tobą nie zgadzam — dołącza się do rozmowy Stanisław Królak. — Zapomniałeś o Czechosłowakach i reprezentantach NRD. A przecież w ich zespolech pojadą Gustaw Schur i Honza Vesely.

— Czy wiecie, że wśród piłkarzy węgierskich, biorących udział w turnieju Igrzysk, znajduje się również Imre Kovacs — zawodnik, którego wiele klubów zachodnio-europejskich usiłowa-

ło skusić zawrotnymi sumami do przejścia na zawodowstwo? Imre wybrał jednak inną drogę. Gdy jego kariera zawodnicza doszła do zenitu, zapisał się na kurs trenerski, który ukończył z bardzo dobrym wynikiem. Obecnie w okresie Igrzysk Kovacs zadebiutuje jako trener — opiekun swych młodszych kolegów, którzy pod firmą Budapestu grać będą w turnieju.

Zresztą nie tylko nazwisko Kovacsa widnieje wśród nazwisk trenerów ekipy węgierskiej. Trenerami lekkoatletów są Kelm — świetny ongiś długodystansowiec, dr Sir — najlepszy przed laty sprinter Europy, czy też Igloi. Piływakami i weteranami opiekują się Bako, Sarossi, Hidregi i Ravki — a więc posiadacze nazwisk, które złotymi zgłoskami zapisane zostały w historii sportu światowego.

— Czy go pamiętam? — Feliks Stamm nie zastanawia się ani chwili nad odpowiedzią. — Ależ doskonale! Na mistrzostwach Europy w Oslo w 1949 roku przegrał on w ćwierćfinale minimalnie na punkty z Kasperczakiem, który na stepie zdobył tytuł mistrzowski w swojej wadze. Dwa lata później Holendrowi van der Zee powiodło się w Mediolanie dużo lepiej, gdyż został wicemistrzem Europy w wadze muszej, ulegając w finale Wiochowi Pozzali, a w przedmiejscu wygrywając m. in. z Hamalainenem (Finlandia).

Bokser holenderski jest doskonałym technikiem, odznacza się zgrabną sylwetką i walczy bardzo stylowo.

Za kilka dni zobaczymy van der Zee jako jedynego pięściana z Holandii na turnieju II MISM. Zmienił on wprawdzie od czasu Mediolanu kategorię i walczy już w wadze koguciej, niemniej jednak, jak twierdzi prasa holenderska, nie on nie stracił ze swej świetności.

Duże zainteresowanie wywołuje w Warszawie start piływaków i lekkoatletów Chin. A że są oni w stanie sprawić niejedną niespodziankę świadczą ich wyniki. W biegu na 100 m Lin Ching-jen legitymuje się czasem 10,6 s, a jego kolega Lin Yu-ying uzyskuje na tym dystansie czas zaledwie o 0,1 sek. gorszy, a w soku w dal legitymuje się wynikiem 7,29 m. Wśród piływaków na czoło wysuwają się cawiliści Mu Hsiang-ho i Chang Chia-shen regularnie piływaków setkę poniżej minut i oraz zawodniczkę Tai Li-hua uzyskującą na 100 m st. mol. czas w granicach 1,20 min.

Sztafeta festiwalowa



W niedzielę 24 bm. przybyła na ziemię polską — do Cieszynej — międzynarodowa sztafeta młodzieżowa niosąc meldunki młodzieży Albanii, Austrii, Bułgarii, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Włoch. Na zdjęciu: młodzież CSR z symbolem sztafety — rzeźbionym w drzewie znakiem — biegnie ulicami Cieszynej, aby przekazać meldunki młodzieży polskiej. Fot. — CAF

UDA w finale Mitropacup

W poniedziałek 25 bm. rozegrano w Brnie w obecności 35 tys. widzów decydujące spotkanie o wejście do finału piłkarskiego Pucharu Europy Środkowej pomiędzy drużynami UDA (Praga) i Slovanem (Bratysława). Po nieciekawej i bardzo nerwowej grze zwyciężyli zawodnicy UDA — 2:1 (0:0).

Finał piłkarskiego Pucharu Europy Środkowej rozegrany zostanie w najbliższą niedzielę 31 bm. w Budapeszcie na Nepszablonie. Przeciwnikiem piłkarzy praskiego UDA będzie Voarces Lobos (Budapeszt).

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejsk. MO 253-50
Miejski Ośr. Infor. 159-15

TEATR

POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) nieczynny
IM. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Krakowiacy i gale”
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) g. 19.15 opierka „Bohater z romansu”
„ARLEKIN” (Kopernika 16) g. 17 „Jaś Szpak”

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Wróg publiczny nr 1” g. 16, 18.15, 20.30
Gdynia (Tuwima nr 2) Program filmów dok. i kult. o oświatowych: „Gdy 202 nie odpowiadają” g. 18, 19.30, Progr. dla najmłods. „Bajka o pisku” „Sport radziecki” 9-54 g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Lilowa 2) „Kawiarz

CO? Gdzie? KIEDY?

przy głównej ulicy” g. 16, 18, 20 doz. od lat 7
MUZA (Pabianicka 173) „W matni” g. 18, 20 — doz. od lat 16
POLONIA (Piotrkowska 67) remont.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Dzień bez kłamstwa” g. 18, 20, doz. od lat 18
I MAJA (Kilińskiego 178) „Pości” g. 17, 19 — doz. od lat 12
ROMA (Kaliszewskiego 83) „Wakacje pana Hulot” g. 18, 20 doz. od lat 12
REKORD (Kaliszewskiego 2) „Wyjści spod prawa” g. 17, 19 doz. od lat 14
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Kariera” g. 18.30 doz. od lat 14
POKÓJ (Kazimierza 6) „Express z Norymbergi” g. 18, 20 doz. od lat 14
SWIT (Balucki Rynek) „Porucznik Rakocze” g. 18, 20 doz. od lat 12
STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Proces przeciw

WYSTAWA

WYSTAWA DRZEWORYTU CHINEJSKIEGO w Ośrodku Propagandy Sztuki (park Sienkiewicza w Łodzi) — otwarta codziennie od godz. 10—18 prócz poniedziałków.

Dyżury aptek

Armii Czerwonej 53, L. Waryńskiego 63, Plac Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23.
AS AL. Kościuszki 43 pełni stale dyżury nocne.
DYŻURY SZPITALI
Północno-ginekologiczny: Od godz. 8 do 20: szp. im. M. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15. Od godz. 20 do 8: szp. im. dr. Madurawicza — ul. Krzemieniecka 5.
Chirurgia: szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Internia: szp. im. dr. Jonschera, ul. Przedzalaniana 75.
Laryngologia: szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Mistrzów, tkaczy i uczniów powyżej lat 18 na krosna kortowe i angielskie, śrubowników, przykręcających oraz pracowników do straży pożarnej i przemysłowej zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Zgrzebnego ul. Żeligowskiego 3/5. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 1691-K

Inżynierów energetyków ze specjalnościami: wentylacja, klimatyzacja, centralne ogrzewanie i wodno — kanalizacyjne zatrudni Biuro Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych w Łodzi, ul. Kopcińskiego nr 37.

Sprzedawczyń z branży spożywczej i sprzedawczyń z branży przemysłowej przyjmie Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy ZPB im. S. Harnama, Łódź, ul. Kilińskiego 2. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Kilińskiego 3. 1681-K

Magazyniera z branży budowlanej, murarzy, cieśli, dekarzy, lastrykarzy, parkierarzy i robotników nie wykwalifikowanych zatrudni natychmiast Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Koluszkach. Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane. Zgłoszenia osobiste w sekcji kadr — Koluszki, Mickiewicza 3. 1685-K

Pracowni i pomocniczy na przedzarki obraczkowe, uczennice na przedzarki powyżej lat 18, wrzecionarki na samoprzające cienką i pomocniczy, majstrów na przedzarki obraczkowe, mistrza salowego na przedzarki średnioprzednią palaczy wykwalifikowanych i pomocników palaczy oraz pracowników do straży pożarnej zatrudni Zakł. Przem. Baw. im. St. Kunickiego w Łodzi, ul. Żeromskiego 133. Zgłoszenia przyjmuje dział personalny w godz. od 7.30 do 15.30. 1688-K

Do planu na rok 1955 przyjmujemy następujące prace:

1. REMONT I BUDOWA KOMINÓW FABRYCZNYCH
2. OBMURZA KOTŁÓW PAROWYCH
3. ZAKŁADANIE INSTALACJI GROMOCHRONOWEJ NA OBIEKTACH FABRYCZNYCH

RZEMIEŚNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO
w POZNANIU, ul. HIBNERA nr 6
tel. 654-25.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

MOTOCYKL „Ardie” 250 stan idealny sprzedam. Pabianicka 133
MOTOCYKL BMW 500 sprzedam. Głęboka 12 m. 1 (Widzew)
MOTOCYKL „Victoria” 98 cm sprzedam. Wiercowskiego 23 m. 8
PALME duża sprzedam. Nowotki 37-7 Rydzynski godz. 16—19
MOTOCYKL „Victoria” 200 cm do sprzedania. Rzgowska 38 warsztat lakierniczy od godz. 10 do 18 (4390 G)
MASZYNE damska gabinełowa „Singer-Siman co” oryginalna sprzedam. Łódź, ul. Południowa 36—21 lewa oficyna. II wejście, II piętro od godz. 17 (4382 G)
APARAT radiowy (Radiola) „Stern” z adaptacją sprzedam. Tel. 127-05 (4381 G)
POWÓZ konny tani do sprzedania. Wiadomości Łódź Cmentarna 8

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne 5—8 ha z ziemią z budynkami kupię. Oferty kierować Stanisław Andrzejczyk wicekossow p-ta Paski k. Turku.
OGRODEK jednogłowego wy sprzedam. Wiadomości Sasanek 43 m. 6 Łódź-Radogoszcz
DOMKI, wille, kamienice, place poleca, poszukuje Otlewski. Sopot Świerczewskiego 2

PRACA

KOREFETYTORA do udzielania lekcji języka francuskiego i włoskiego poszukuje. Dzwonić pod tel. 170-76 od godz. 13 do 14 codziennie.
POMOC domowa potrzebna do lekarza. Referencje wymagane. Piotrkowska 143 m. 5
POMOC domowa na letnisko potrzebna natychmiast. Kilińskiego 82—6
POMOC domowa do 2 osób potrzebna na wyjazd. Południowa 31—7
FRYZJER męski potrzebny na stałe. Łódź, ul. Felszyńskiego 22.

LOKALE

POKÓJ z kuchnią duża, słoneczny zamienię na taki sam lub 2 z kuchnią. Franciszkańska 131.
2 POKOJE z kuchnią z wygodami Wrocław — śródmieście zamienię na podobne w Łodzi. Informacje Łódź Przedzalaniana 31 m. 49 Pisarek w godz. 16—18
SAMOTNY poszukuje pomieszczenia sublokatorskiego w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „4378”
POKÓJ samodzielny (Chojny) zamienię na podobny w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 pod „4368”
POKÓJ z kuchnią, kąpielowy i garaż w domu z ogródkiem (3 min. od tramwaju) zamienię na 2 pokoje z kuchnią lub równorzędne. Oferty Biuro Ogłoszeń Łódź Piotrkowska nr 96 pod „4367”
Dr LASZEWSKI skórn. weneryczne 14—15, 17—19.30 Armii Ludowej 27, róg Narutowicza
Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórn. 7—8.30, 1—5, ulica 22 Lipca 4 (4119)
Dr JADWIGA ANFOROWICZ skórn. weneryczne, kobiece 15—19, Próchnika 8 (4294 G)
Dr MARKIEWICZ specjalista weneryczne, skórn. m. mocznicowe. Piotrkowska 109—6

Dr WOYNO specjalista skórn. weneryczne, zaburzenia płciowe. Nowotki 7 front 10—11, 16—18 (4221-4260 G)
Dr REICHER, specjalista weneryczne, skórn. płciowe (zaburzenia) — 8—9, 16—19, Piotrkowska 14. (4150 G)
SPÓŁDZIELNIA PRZECIENIA LĘKARZY, UL. PIOTRKOWSKA 155, leczymy we wszystkich specjalnościach, prowadzi przychodnię dentystyczną, wykonuje protezy z bów oraz analizy lekarskie. Czynna godz. 8—20 Punkt usługowy dentystyczny, ul. Przedzalaniana 86 czynny godz. 10—18

SPÓŁDZIELNIA LĘKARZY SPECJALISTÓW. Łódź, Piotrkowska 3: choroby, zabieg, zastrzyki, rentgen. Punkt dentystyczny: Południowa 3, Gdańska 111. Laboratorium analiz lekarskich Sienkiewicza 37. Leczenie radem Narutowicza 75b. Spółdzielnia czynna od 8—20. (1482 K)

ZGUBY
UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęć o brzmieniu „M. Szymańska-Mrówczyńska lekarz specjalista chorób dziecięcych Łódź, ul. Świerczewskiego 4”.

ROZNE
DREWNIAK tanie, mocne, estetyczne poleca pracownia Wieckowskiego 44 (4064 G)

NAUKA
MASZYNOPIŚANIE, ste nografii biurowej, biurowości (także księgowości) Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistek. Zgłoszenia: Kilińskiego 50, Piotrkowska 88

PRZYGOTOWUJE indywidualne do egzaminów poprawkowych. Na wrot 13—8 (4366 G)

Oszczędzaj energię elektryczną!



Całego świata do Warszawy



Szkoła walki i bojowego hartu

Przez szeroko otwarte okna Szkoły Planowania i Ekonomii w Berlin-Karlshorst wdziera się niecierpliwie lipcowe słońce. Słychać pomieszane dźwięki muzyki, urywki pieśni. To zespół muzyczny Uniwersytetu im. Humboldta odbywa próbę generalną w wielkiej auli szkoły.

„Wystąp młoda gwardio, serca nasze płoną, czerwony sztandarze, płyn poprzecz wzbudzony kraj, niech twój grom purpurowy przewali się przez ulice miast, obali mury więzień i zmusi wrogów do ucieczki”. To pieśń — hasło, pieśń — wezwanie do walki o uwolnienie dwóch przywódców Wolnej Młodzieży Niemieckiej w Niemczech zachodnich, Juppa Angenforta i Wolfganga Seifferta, których trybunał w Karlsruhe skazał niedawno — pierwszego na pięć a drugiego na cztery lata więzienia.

Proces Angenforta i Seifferta — a właściwie parodia procesu, tyle w nim nagromadzone fałszywych dowodów i tyle wysłuchano zeznań krzywooprzyjętych świadków — wywołał falę oburzenia i protestów w całych Niemczech. Na murach miast zachodnio-niemieckich pojawiły się napisy: „Uwolnij Angenforta i Seifferta!”, „FDJ żyje”. Na wielkim zgromadzeniu w Halle, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, przedstawiciele młodzieży wręczyli sekretarzowi FDJ tekę z 6680 protestami przeciwko haniebnemu wyrokowi. Na zlocie młodzieży w Erfurcie tysiące młodzieży zachodnio-niemieckiej złożyło uroczystą przysięgę: „Przyrzekamy niemieckiej ojczyźnie walczyć tak jak walczył Jupp Angenfort”.

Pod tym hasłem przebiegała dziś po obu stronach Łaby przygotowania do V Festiwalu Młodzieży. Męstwo Juppa Angenforta, jego dwuletnia już męka za kratami więzienia, jego płomienne oskarżenie polityki bońskich kół rządzących, rzucone w twarz sędziom w Karlsruhe — żyją w pieśniach, które rozlegają się nad Wisłą, w opowiadaniach, które delegaci niemieckiej młodzieży przekażą swym rów-

wieśnikom w czasie warszawskiego spotkania. Żyją przede wszystkim w walce, którą młodzież niemiecka prowadzi nadal nieugięcie w obronie swej przyszłości, w walce o domy i szkoły zamiaszt koszar i armat, o to, by młodzi ludzie całego świata spotykali się ze sobą nie na polach bitwy ale na umajonych, rozśpiewanych ulicach i placach tak właśnie jak na warszawskim Festiwalu.

W jakże trudnych warunkach przebiega nieraz ta walka! W miastach zachodnio-niemieckich aresztuje się organizatorów i członków komitetów festiwalowych, policja rozbija wiecze i zebrania młodzieży. Zespoły artystyczne opracowują swe programy w niezwykle trudnych warunkach, częstokroć nocą, gdyż w dzień nie mogą otrzymać odpowiednich lokali. Organizacje młodzieżowe napotykały tysiące trudności w rozpowszechnianiu materiałów festiwalowych, w zbieraniu pieniędzy na wyjazd poszczególnych delegatów. „Dla nas — mówi młody Niemiec z Kolonii — Festiwal jest nie tylko świętem radości. Jest przede wszystkim twardą szkołą woli i bojowego hartu”.

A przecież, pomimo tych trudności, do Warszawy przy-

jedzie z Niemieckiej Republiki Federalnej 1.500 delegatów!

Tyleż samo przyjedzie z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z jaką niecierpliwością oczekują młodzi wysłannicy przyjaźni tej upragnionej chwili, gdy wiozące ich pociągi zatrzymają się na warszawskim dworcu. Radość i podniecenie już od wielu nocy nie dają spać Indze Kornetzke, młodej poślanice do Izby Ludowej, robotnicy z Zakładów Elektrotechnicznych im. Stalina w Berlinie. W rozmowach z przyjaciółmi mówi ona teraz tylko o jednym: jak będzie wyglądało jej spotkanie z ZMP-owcami warszawskich Zakładów im. Róży Luksemburg, którym ma wręczyć cenny dar — wagę precyzyjną — specjalnie skonstruowaną dla Warszawy przez młodzież z Zakładów im. Stalina.

17 letni murarz, Gunther Schultz, również ogromnie się cieszy z przyjazdu do Warszawy, przede wszystkim dlatego, że spotka się tu z młodymi warszawskimi budowniczymi, sławnymi dziś w całym Berlinie. „Będę się uczył warszawskiego tempa — oświadczył Gunther przedstawicielowi gazety „Neues Deutschland” — a gdy wrócę,

myślę, że potrafię niegorzej współzawodniczyć z Warszawą na naszych berlińskich budowach”.

W stolicy Polski — mieście pokoju i przyjaźni, czeka już na wysłanników niemieckiej młodzieży odświętnie udekorowany, wyremontowany „od stóp do głów” Dom Akademicki na Placu Narutowicza. Staropolskim zwyczajem pozostawiono w nim jeden niezamieszkały pokój dla gości nieobecnych, a najbardziej kochanych: dla Juppa Angenforta i Wolfganga Seifferta.

Dwa lata temu, podczas IV Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie, wola tysięcy uczących ludzi na całym świecie uwolniła z więzienia marynarza Francji, Henri Martina, bohatera walki przeciwko wojnie w Wietnamie. Wierzymy, że dziś, dzięki wysiłkom wszystkich bojowników o pokój i wolność, uda się wyrwać z za krat Juppa Angenforta i Wolfganga Seifferta. Czekają na nich młodzież całego świata.

M. D.

Członkowie Słowackiego Ludowego Zespołu Artystycznego „Sluk” podczas próby „zbójnickiego”, który zobaczymy w Warszawie.

Fot — CAF



Młodzież niemiecka wystąpi na warszawskim Festiwalu w specjalnym programie narodowym. Zobaczymy w nim i ten chór studentów Wyższej Szkoły Ekonomii i Planowania oraz zespół artystyczny przy Uniwersytecie im. Humboldta w Berlinie.

Młodzież niemiecka zna już program swej delegacji — oglądała go na pokazie zorganizowanym w Berlinie przed wyjazdem swych wysłanników do Warszawy — miasta Festiwalu.

Fot. CAF

Lo Cheikh Bara — czarnoskóry przyjaciel

Lo Cheikh Bara — tak nazywa się nasz młody czarnoskóry przyjaciel z Dakaru we Francuskiej Afryce Zachodniej. Spotkałem go w Międzynarodowym Komitecie Przygotowawczym Festiwalu w Warszawie, dokąd przybył z Senegalu jako przedstawiciel Zgromadzenia Demokratycznej Młodzieży Afrykańskiej, aby wziąć udział w przygotowaniu światowego spotkania młodzieży.

— W Polsce jestem po raz pierwszy, ale o waszym kraju i waszej młodzieży słyszałem bardzo wiele — po chwili zaś dodał: — z Polską spotkałem się jednak daleko stąd. Na moje zdziwienie, po kazując uśmiechem rząd białych, jak z kości słoniowej zębów, Lo Cheikh Bara odrzekł: — już w Paryżu na lotnisku w Le Bourget, kiedy w drodze z Dakaru wsiadłem do polskiego samolotu, aby przylecieć do was, już wtedy czułem, że znajduję się wśród przyjaciół.

— Delegacja młodzieży senegalskiej przyjedzie do Warszawy na Festiwal po raz pierwszy bezpośrednio z ojczyzny, podobnie zresztą, jak z wielu innych kolonii francuskich. Na poprzednich festiwalach młodzież z kolonii francuskich reprezentowali tylko studenci, kształcący się w Paryżu.

W okresie przygotowań do Festiwalu warszawskiego okrzepł ruch młodzieżowy w Senegalu. Obok szerokiego Narodowego Komitetu Festiwalowego, utworzonego w Senegalu z inicjatywy Zgromadzenia Demokratycznej Młodzieży Afrykańskiej, powstały w wielu ośrodkach, jak np. w Dakarze, Rufispue, Thies, Saint Louis, Bambey, M'Bour, Liguichor, Kaolack komitety regionalne. Stanowią one reprezentację wielu organizacji młodzieżowych, sportowych, kulturalnych, związkowych i innych rozwinęły one szeroko prace, przedfestiwalowe. Obok wieców, zebrani i zabaw zorganizowano też wystawy, obrazujące poprzednie festiwale. Po raz pierwszy do przygotowań festiwalowych włączyła się w Sudanie młodzież żeńska. W wielu komitetach lokalnych wciągnięto do pracy dziewczęta, a w Dakarze, Rufispue oraz St. Louis powołano nawet odpowiedzialne funkcje.

— Młodzież Senegalu serdecznie pozdrawia młodzież

polską i gorąco jej dziękuje za zaproszenie do Warszawy — miasta, gdzie pokój i twórcza praca triumfują dziś nad zgłiszczającymi wojny. Młodzież Senegalu gorąco pozdrawia też Światową Federację Młodzieży Demokratycznej i Międzynarodowy Związek Studentów, pozdrawia wszystkich organizatorów V Festiwalu — tej wielkiej manifestacji młodzieży całego świata o wielkim znaczeniu dla utrwalenia pokoju i przyjaźni na całym świecie.

Rozmowę przeprowadził: W. DYMITROWSKI

„Kukułeczka”

Z dalekich uralskich gór, ze słonecznego Azerbejdżanu przyjadą na Festiwal do Warszawy zespoły artystyczne uczniów szkół zawodowych. Przed młodzieżą całego świata wystąpią one z programem zaczerpniętym z legend i życia ich rodzinnych stron.

Zespół artystyczny młodzieży szkół zawodowych z Azerbejdżanu, który przyjedzie do Warszawy, w niektórych numerach swego programu łączy taniec z pieśnią.

Zadumali się pasterze słuchając ojczystej pieśni, o siniach szczytach gór, o kwitnących łąkach, o szafirowym morzu.

Tak rozpoczęła się przygotowania na Festiwal „taniec pasterzy”. Słuchaczom i widzom może się wydawać, że wraz z młodymi artystami przechodzą przez wyżyny i stępy Azerbejdżanu, przysłuchując się pięknym pieśniom tej krainy.

Wiele narodowych pieśni azerbejdżańskich śpiewać będzie w Warszawie 17-letni Giandżiewal Gusiejnow. Miał on 14 lat, kiedy rozpoczął swe występy w zespole. Dziś zyskał uznanie nie tylko w Azerbejdżanie, ale i w Moskwie. Występy młodego śpiewaka azerbejdżańskiego w Teatrze Wielkim w Moskwie na wszechzwiązkowym przeglądzie zespołów artystycznych szkół zawodowych zwróciły uwagę wybitnych specjalistów.

Giandżiewal i jego koledzy przygotowując się do wyjazdu na Festiwal, uczą się pieśni różnych krajów, a wśród nich wielu polskich piosenek takich jak: „Kukułeczka”, „Na prawo most, na lewo most”, „Dwaj przyjaciele” i innych, aby śpiewać je razem z polską młodzieżą w radosne dni festiwalowe.



Przyjadą do nas z Finlandii — spotkamy się na Festiwalu



Przebiegające przez kraj sztafety kolarskie organizują zebrania, gry i zabawy, imprezy artystyczne, wystąpienia chórów, zespołów dramatycznych i solistów itp. W programie przewidziano 150 tego rodzaju spotkań z ludnością wiejską i miejską. Podczas tych imprez uczestnicy sztafety zbierają podpisy pod Apelem Wiedeńskim i wyjaśniają zebranym cele, o jakie walczy Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Warszawie.

Młodzież otrzymuje odznaki w nagrodę za wykonanie takich zadań, jak zbieranie podpisów, organizowanie zebrani, wieczorów itp. Dla zwyczajcy, który we współzawodnictwie zbierania podpisów pod Apelem Wiedeńskim zajmuje I miejsce — Fiński Komitet Przygotowawczy ufundował nagrodę w postaci przejazdu do Warszawy.

Tak więc spotkamy się na Festiwalu ze zwycięzcą tego szlachetnego współzawodnictwa i jego przyjaciółmi z fińskiego zespołu ludowego.

Z Finlandii przyjedzie także Paisto Pakleo. Był on kierowcą jednego z samochodów, które przewoziły delegatów na obrady Światowego Zgromadzenia Sił Pokoju w Helsinkach. I tu właśnie zawarł znajomość z młodym pisarzem polskim Sciborem-Rylskim i Burmańskim Nuyn.

Do zobaczenia w Warszawie — mówi polski pisarz, ściskając dłoń fińlandzkiemu szoferowi.



DZIŚ MÓWI:

SYRIA — zespół taneczny wykonuje taniec „Al-Samath i starzy tancerze ludowi Dabkeh. Wystawa fotograficzna zobrazuje piękno Syrii. Szwajcarskie zakłady prac i życie młodzieży w tym kraju.

WĘGRY — na Festiwal przyjedzie 700 młodych dziewcząt i chłopców. Przywiozą — wystawę o swej ojczyźnie. Wśród eksponatów — miniaturka stacji energetycznej w Tisali, hutnictwo w Stalinvaros. W występach artystycznych udział weźmą najsłynniejsze artystki, tancerze i śpiewacy orkiestra i zespół ludowy.

ZSRR — 31 linca br. w chwili kiedy w Warszawie na festiwalowym stadionie wciśnięcie na maszy flaki Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej obwieści uroczyste rozpoczęcie V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów o Pokój i Przyjaźń na najwyższym szczyście gór Kaukaskich — Elbrus (5.629 m. n. w.) znak SFMD. Ze szczytu Elbrus popłynie droga radiowa depecha z pozdrowieniami dla Festiwalu od młodzieży radzieckiej. Takie zobowiązanie położyli młodzi alpinści z Instytutu Pedagogicznego w Piatigorsku.